Czwartek, 24 października 1935 - Nr. 247 - Cena 15 gr
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

Dzień Pomorski

12 stron
Rok VII

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA : — : — : — : — : —

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. — Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filja miejska administracji. Filja Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. — Konto czekowe P. K. O. 160-315.

300 tys. Abisyńczyków przeciwko 140 tys. Włochom

Na południowym froncie niebawem rozgorzeje walka na śmierć i życie

Paryż, 23. 10. (PAT.) Podczas gdy urzędowy komunikat włoski i źródła niemieckie donoszą, iż na frontach w ciągu ubiegłej doby nie zaszło nic godnego zanotowania, źródła francuskie i angielskie potwierdzając, iż na razie nie ma większych walk na frontach, notują **dwa posiadające wagę wydarzenia.** Według tych wiadomości w rejonie **Tesseni** (Tessenei) **w zachodniej części Erytrei włoskiej toczą się walki partyzanckie z wojskami abisyńskiemi, które przekroczyły graniczną rzekę Setit,** dzielącą kraj Amhara od Erytrei. Informacje te stwierdzają, że w rejonie tym wojska włoskie ze względów topograficznych **nie mogą operować kolumnami,** jak to dzieje się w prowincji Tigre. Informacja ta potwierdzałaby istnienie **oskrzydlającego partyzanckiego manewru Abisyńczyków na tyłach armji włoskiej.**

Drugi fakt, notowany zgodnie przez źródła francuskie i angielskie, dotyczy **frontu południowego.** Negus — według tych informacyj — dał rozkaz **rasowi Desta,** aby **za wszelką cenę bronił Gorahai.** W rejonie od Gorahai do Dzidzigi zgromadziło się pod rozkazami rasa Destu **300.000 Abisyńczyków;** naprzeciw nich koncentruje się **140 tys. Włochów.**

Tu należy spodziewać się w najbliższym czasie **zaciętej bitwy.** Gorahai stanowi **centrum wody w pustyni w Ogadenie.** Zdobycie tego ośrodka umożliwiłoby Włochom **dalszy marsz przez pustynię.** To też Abisyńczycy gotują się tutaj **do walki na śmierć i życie.**

Do pomocy rasowi Destu przybył wczoraj do wojsk na południe od Harraru **ras Nasibu,** a jeden z dowódców obrony abisyńskiej w Ual-Ual w grudniu 1934. **Fitaurari Szefera** zażądał od negusa, aby mu pozwolono udać się do Dzidzigi **dla wzmocnienia akcji obronnej.**

O sytuacji na terenach okupowanych przez Włochów donoszą źródła włoskie, że panuje tam całkowity spokój. Władze włoskie wydały przepisy o **likwidacji niewolnictwa w prowincji Tigre.** Na mocy tych przepisów były niewolnik może zostać u swego byłego pana, jako najemny pracownik, lub też może odejść od niego i iść do pracy na włoskich robotach publicznych. W całym terenie okupowanym prowadzona jest **wytężona akcja propagandowa włoska,** szczególnie z pomocą kin. Władze włoskie szczególną uwagę zwracają na duchowieństwo, zarówno koptyjskie, jak mahometańskie.

Działalność **abuny (biskupa) Izaaka wiernego rasowi Seyum nie daje wyników.** Księża z 200 kościołów w prowincji Tigre złożyli hołd władzom włoskim. Mahometanie z 15 gmin również zgłosili akt uległości, licząc m. in. na to, że pod rządami włoskiemi uzyskają **prawo do władania ziemią,** podczas gdy dotychczas mogli wyłącznie trudnić się handlem. W rejonie Makalle po stronie abisyńskiej przybywają **znaczne ilości ochotników z pośród ludności Agame i Tigre.** Byli poddani Gugsy wobec jego zdrady zjawiają się, **aby pomóc w akcji obronnej.**

„Abat, abat"...

Z kamieniem na głowie odstępca czyni akt uległości wobec negusa

Paryż, 23. 10. (PAT.) W Addis Abebie odbyła się uroczystość **powrotu do łaski cesarskiej jednego z wybitnych wodzów abisyńskich, byłego ministra wojny Fitaurari Berru,** o którym krążą pogłoski, iż jest **synem Menelika.** Fitaurari Berru, który w ciągu dwóch lat był ministrem wojny, popadł w niełaskę z powodu swego **gwałtownego usposobienia i pychy.** Jego nieustępliwy charakter sprawił, iż kilkakrotnie miał **ostre starcia z cesarzem,** przeciwstawiając się wyraźnie jego zarządzeniom.

Opuściwszy stanowisko ministra, Berru udał się do prowincji Adessa, **skąd nie chciał powrócić do Addis Abeby,** pomimo kilkakrotnych nalegań Haile Selassie. Po wybuchu wojny **zgłosił jednakże swą zupełną uległość wobec cesarza,** zapewniając, iż zapomniał o wszelkich urazach wobec niebezpieczeństwa grożącego **ze strony wspólnego wroga.**

Fitaurari Berru udał się do pałacu cesarskiego w otoczeniu swej świty. Przed wejściem do sali tronowej na znak skruchy **położył sobie na głowę kamień** i pokornie pochylony zbliżył się do stóp tronu, gdzie padłszy na kolana, powtórzył tradycyjne słowa, błagające o przebaczenie: **„abat, abat".**

Haile Selassie **wypowiedział słowa przebaczenia i uściskał swego, wyrażającego skruchę, wasala.** Uroczystość wywarła na wszystkich wielkie wrażenie.

Fitaurari Berru ma otrzymać **dowództwo nad jedną z armij.** Cieszy się on opinją świetnego stratega i jest niezmiernie lubiany przez żołnierzy z powodu swej wspaniałomyślności.

Majątek zdrajcy rozdzielony pomiędzy wiernych negusowi naczelników

Addis Abeba, 23. 10. (PAT). Przybył tu książę **Izmael Daua,** siostrzeniec króla Egiptu i przywiózł ze sobą **misję lekarską** dla zorganizowania oddziału egipskiego czerwonego krzyża.

Rozpoczęła działalność **komisja rekwizycyjna.** Za przedmioty rekwirowane komisja **płaci w gotówce.** Na pierwsze potrzeby komisja zażądała od rządu **50.000 talarów.** Dokonano rejestracji aparatów radjowych, za ukrywanie aparatów grożą surowe kary.

Nieruchomości dedżjaka Gugsy w Addis Abebie **negus podzielił pomiędzy kilku wiernych wodzów i czerwony krzyż.** Rząd abisyński ogłosił, iż wiadomości o bitwie w północnej części prowincji Semjen są zmyślone. Dedżjasmacz Ajelu, adjutant ras Sejuna złożył dziś popołudniu raport telefoniczny negusowi o sytuacji na froncie północnym i stwierdził, **że ras Sejum nie jest raniony i wogóle nie brał udziału w ostatnich dniach w żadnej bitwie.**

P. gen. Prich nadal w służbie czynnej

W związku z naszą wczorajszą notatką o zmianach na wyższych stanowiskach wojskowych na Pomorzu, dowiadujemy się, że komendant Centrum Wyszkolenia Artylerji p. gen. dyw. Prich, na własną prośbę zwolniony został przez p. Min. Spraw Wojskowych z dotychczasowego stanowiska, **jednakże nadal pozostaje w służbie czynnej.** Wobec powyższego, wiadomość o przeniesieniu p. gen. Pricha w stan spoczynku, niniejszem prostujemy jako nieścisłą.



Oddział intendentury armji abisyńskiej podczas zaopatrywania się w zapasy żywności w jednej ze wsi abisyńskich

„Niebieski ptak" leci...

Na trasie Bukareszt — Stambuł — Azja Mniejsza

Bukareszt, 23. 10. (PAT.) Major Karpiński odleciał dziś rano o godz. 9 według czasu wschodnio-europejskiego do Konstantynopola. Odlot odbył się w obecności attache wojskowego płk. Kowalewskiego i jego zastępcy mjr. Rastawieckiego.

Przy naprawie defektu opon władze rumuńskie okazały wielką uprzejmość i udzieliły lotnikowi polskiemu najdalej idącej pomocy. Warunki atmosferyczne przy odlocie bardzo sprzyjające. O ile się utrzymają nadal, mjr. Karpiński będzie leciał bez zatrzymania się dalej do Azji Mniejszej.

Solski 60 lat na scenie

(o) **Lwów,** 23. 10. (Tel. wł.). Wczoraj w Teatrze Wielkim we Lwowie odbyła się podniosła uroczystość **60-lecia pracy scenicznej Ludwika Solskiego.** Przy tej okazji jubilat otrzymał **dyplom honorowego dyrektora teatrów miejskich we Lwowie.**

Dziś w numerze:

GROTESKOWE PRETENSJE NIEUSTAJĄCYCH PRETENDENTÓW DO WŁADZY.

Z BAGNA WIELKOMIEJSKIEGO.

DZISIEJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

ROOSEWELT PRZEŚCIGA FARAONÓW.

KRWAWY DRAMAT W TYMAWIE.

AWANTURNICZA ESKAPADA TRZECH BYDGOSZCZAN.

TAŃSZY PIENIĄDZ UAKTYWNI ŻYCIE GOSPODARCZE

TABELA CIĄGNIENIA LOTERJI (na str. 10).

Sprawiedliwość — dla wszystkich
Łagodniejszy ton premjera brytyjskiego Baldwina

Londyn, 23. 10. (PAT.) W dzisiejszej debacie o polityce zagranicznej w Izbie Gmin zabrał głos **premjer Baldwin.** Premjer podkreślił bardzo mocno wysuniętą wczoraj przez ministra Hoaréa tezę **bezwzględnej i ścisłej wierności Wielkiej Brytanji dla paktu Ligi Narodów,** a także dążenia polityki brytyjskiej, by rozstrzygnięcie zatargu było sprawiedliwe zarówno dla Włoch, jak Abisynji i Ligi Narodów.

Przechodząc do spraw polityki wewnętrznej, premjer Baldwin zapowiedział, że wybory do Izby odbędą się **dnia 14 listopada.** Nowa Izba zbierze się 26 listopada dla wyboru speakera, a 3 grudnia nastąpi uroczyste otwarcie Izby przez króla.

Pojednawcze zamiary

Paryż, 23. 10. (PAT). Havas donosi z Rzymu, że **redukcja garnizonów włoskich w Libji,** która ma nastąpić równolegle do **wycofania pewnej ilości jednostek bojowych floty brytyjskiej z morza Śródziemnego,** uważana jest przez rząd włoski za przejaw **pojednawczych zamiarów, które pragnie się zamanifestować w obecnej sytuacji,** zwłaszcza po wyjaśnieniach złożonych publicznie przez Wielką Brytanję, oraz po rozmowach, które odbyły się w Rzymie pomiędzy Mussolinim, a ambasadorem brytyjskim. Rezultat tych rozmów został obecnie **ujawniony w konkretnej postaci, wyrażającej wzajemną wolę pokoju.**

Niemcy nie wezmą udziału w sankcjach

Rzym, 23. 10. (PAT.) „Lavoro Fascista" donosi z Berlina: niemieckie sfery półurzędowe zapewniają, że stanowisko Niemiec wobec sankcyj zostało ustalone w sposób bezapelacyjny. Rząd niemiecki **zachowa jak najściślejszą neutralność i nie weźmie w żadnym razie udziału w sankcjach,** rozwijając w dalszym ciągu swoje stosunki handlowe z Włochami.

Węglowiec szwedzki ofiarą burzy morskiej
Ss. „Bella" zatonął w drodze z Gdyni do Szwecji

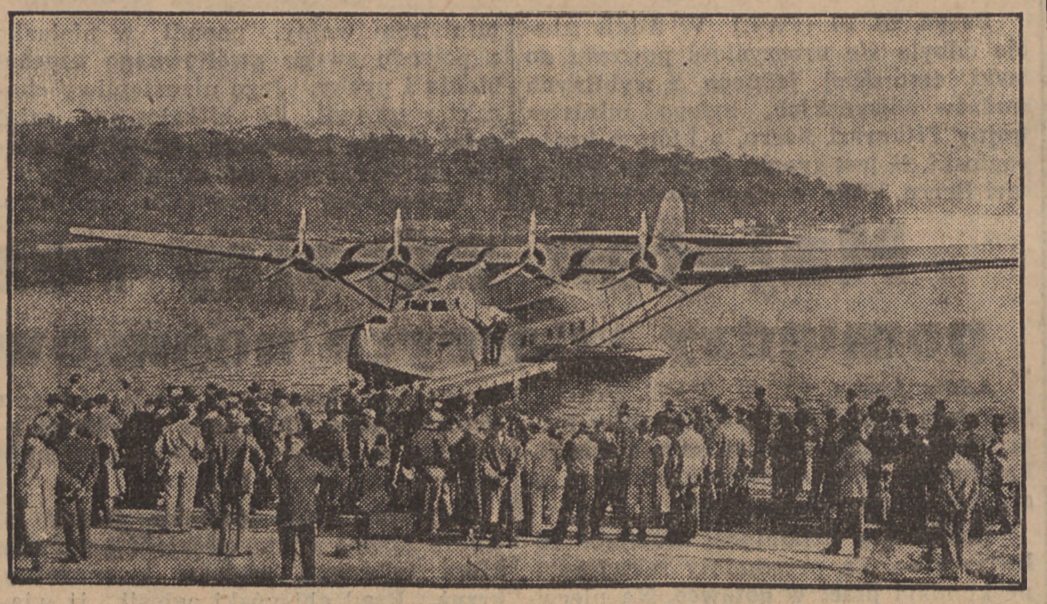
Dnia 18 bm. szwedzki ss. „Bella" wyszedł z portu gdyńskiego do Szwecji z ładunkiem 630 ton węgla. Wczoraj nadeszła do Gdyni wiadomość, iż W POŁOWIE DROGI STATEK ZATONĄŁ WSKUTEK SZALEJĄCEJ BURZY NA BAŁTYKU. Wraz ze statkiem POSZŁO NA DNO 13 LUDZI ZAŁOGI.

Kingsford Smith również leci do Australji

Londyn, 23. 10. (PAT). Australijski lotnik Kingsford Smith dzisiaj o godz. 7-ej rano **wystartował z lotniska w Croydon do Melbourne** z zamiarem pobicia włoskiego rekordu lotu Londyn — Melbourne.

Kingsford Smith odbył tę podróż w ciągu **7 dni 4 godzin 47 minut.** Rekord lotu Anglja — Australja został osiągnięty przez **Cambell'a i Block'a,** którzy **przelecieli tę przestrzeń w 7 dni 4 godz. i 37 minut.**

„Marzenie Lindbergha" największy samolot Stanów Zjednoczonych



W Baltimore wykończono właśnie największy samolot „China Clipper". Zbudowano go pod kierownictwem Lindbergha i stąd popularna nazwa samolotu „Marzenie Lindbergha". Na samolocie tym, który bez lądowania przebyć może trasę 6500 km, zamierza Lindbergh odbyć lot nad Pacyfikiem do Chin.

Tajemnicza kobieta powodem samobójstwa

(o) Lublin, 23. 10. (Tel. wł.) W majątku Strzeszewo powiatu sokołowskiego administrator **Czesław Chełmicki utrzymywał bliższe stosunki z pewną mężatką z Siedlec.** W ubiegłym tygodniu kobieta ta przyjechała do Chełmickiego.

Pewnej nocy doszło między nimi do burzliwej scysji, w trakcie której **Chełmicki strzelił do siebie z rewolweru, trafiając się w serce.**

Niewiasta owa, której nazwiska dotychczas nie stwierdzono, **natychmiast po wypadku wyjechała.**

Śmierć młodych małżonków w miłosnym uścisku

(o) Lwów, 23. 10. (Tel. wł.) Urzędnik Powszechnego Banku Związkowego we Lwowie **28-letni Józef Fechtner zastrzelił dziś rano swą żonę 24-letnią Irmę i sam pozbawił się życia.** Z pozycji obojga, **leżących w objęciach,** należy wnioskować, że Fechtner **zabił żonę za jej zgodą,** popełniając następnie samobójstwo.

Groźny pożar pod Wyrzyskiem
Domownicy uratowali się w ostatniej chwili

W Skoraszewie pod Wyrzyskiem wybuchł w nocy na 23 bm. groźny **pożar w domu właściciela sklepu kolonjalnego Luenebergera.** Płomienie powstały z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn na strychu i podsycane wiatrem objęły kryty słomą dach skąd przerzuciły się wkrótce na cały budynek. Śpiący zaalarmowani pożarem zbudzili pogrążonych w głębokim śnie domowników, którzy **dosłownie w ostatniej chwili jedynie w bieliźnie zdołali wydostać się z morza płomieni, ratując swe życie.** Brak w pobliżu studni utrudniał wielce akcję ratunkową, która ograniczyła się jedynie do ochrony sąsiednich budowli. Dom Luenebergera wraz z urządzeniem kilku lokatorów, oraz bogato zaopatrzonym sklepie kolonjalnym zgorzał doszczętnie.

Straty wynoszą kilkanaście tysięcy złotych. **Dochodzenia w toku.**

Kanada zamiast Niemiec

Berlin, 23. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Genewy: Wobec tego, iż w poniedziałek ubiegły wyjście Niemiec z Ligi Narodów uprawomocniło się, przeto **zawakowało miejsce w radzie Międzynarodowego Biura Pracy,** które zajmowały dotąd Niemcy, jako jedno z państw uprzemysłowionych. Rada M. B. P. na odbytem dziś posiedzeniu poufnem postanowiła miejsce to **przyznać Kanadzie,** która ze swego miejsca zrezygnowała w swoim czasie, gdy Z. S. R. R. wszedł do Ligi Narodów.

Pierwszy lot na linji Moskwa—Praga

Moskwa, 23. 10. (PAT). Dziś wyruszył w podróż inauguracyjną **na linji Moskwa—Kijów—Praga** samolot ZSRR 186. Regularna komunikacja lotnicza między ZSRR a Czechosłowacją rozpocznie się z wiosną 1936 r.

W szponach strasznej choroby

SZANGHAJ, 23. 10. (PAT). W prowincji Senkjang (Turkiestan Chiński) wybuchła epidemja dżumy, pociągając za sobą tysiące ofiar ludzkich w samem tylko mieście Khotan. Chorych doglądają lekarze sowieccy (Senkjang bezpośrednio graniczy z ZSRR). Z Nankinu wysłano chińską ekspedycję sanitarną.

Właściciele statków zabezpieczają się od ryzyka wojny

Według informacyj ze sfer portowych, „Baltic International Maritime Conference" w Kopenhadze rozesłało do swych członków okólnik zwracający uwagę na konieczność zabezpieczenia ich interesów od ryzyka wojny i blokady, w związku z dzisiejszą sytuacją.

Okólnik poleca stosowanie w tym celu klauzuli czerteru „Gencon" wypracowanej na podstawie doświadczeń z wojny 1914—1918. Oprócz tego pożądane jest wprowadzenie klauzuli uwzględniającej możliwości rekwizycji statku.

Ocalił swego kolegę spadającego z dachu

W Płocku przeprowadzano pracę budowlane przy ulicy Świętopełka. Nagle z niewyjaśnionych przyczyn, zajęty na szczycie dachu robotnik, Maksymiljan Kiedrowicz, chcąc odebrać wciągane windą wiadro z wapnem, spadł w 12 mtr. dół.

Obsługujący windę robotnik Łosin, widząc katastrofę, z narażeniem własnego życia, podbiegł i w ostatniej chwili podtrzymał spadającego.

Kiedrowicz doznał tylko złamania nogi. Obecny przy budowie budowniczy miejski J. Ptaszyński, podkreśla bohaterstwo i zimną krew Łosina, który nie bacząc na lecące zgóry wiadro z wapnem, mogące go nietylko strasznie pokaleczyć, lecz i zabić, podtrzymał kolegę.

W przeciwnym razie Kiedrowicz poniósłby niechybnie śmierć, gdyż miejsce wypadku usiane było cegłami i sprzętem budowlanym.

Śp. Feliks Przysiecki



W niedzielę w południe w sanatorjum w Otwocku pod Warszawą zmarł w wieku 51 lat śp. Feliks Przysiecki, wybitny poeta i dziennikarz. — W dorobku literackim Polski powojennej utrwalił swoją pamięć wydaniem w 1927 roku zbioru poezji pt. „Śpiew w ciemnościach", które wysunęły go do rzędu najcenniejszych talentów poetyckich doby powojennej. Niestety praca zawodowa nie pozwoliła Mu na kontynuowanie działalności literackiej.

Samolot polski spadł na terytorium niemieckiem

Berlin, 23. 10. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Wrocławia, że wczoraj wieczorem w obwodzie Neumark (część rejencji frankfurckiej nad Odrą) **spadł samolot ćwiczebny polski.** Dwaj piloci **uratowali się wyskakując ze spadochronami.**

Poświęcenie bandery na traulerze „Mewa"

W piątek, 25 bm. odbędzie się uroczyste podniesienie bandery **na drugim traulerze O. R. P. „Mewa",** który całkowicie został wykonany w Stoczni gdyńskiej.

400 ton koksu zmyły fale z pokładu „Robura"

Onegdaj wyszedł z portu gdyńskiego statek „Robur V", mając na swym pokładzie znaczny ładunek koksu, przeznaczony dla Szwecji. Wskutek szalejącego sztormu na Bałtyku i olbrzymiego naporu fal, **400 ton koksu, załadowanych na górnym pokładzie statku zostało przez fale dosłownie spłukanych.** Ładunek był zaasekurowany.

Szkielety poległych żołnierzy polskich

(o) Równe, 23. 10. (Tel. wł.) We wsi Krylów na podwórzu gospodarza Maksymiljana Szydnia wykopano **szkielety ludzkie.** Okazało się, że są to szkielety **żołnierzy polskich, którzy w roku 1920 polegli w walkach z bolszewikami.**

Konkurenci mennicy... francuskiej

(o) Sosnowiec, 23. 10. (Tel. wł.). Wydział śledczy wykrył w mieszkaniu **Izajasza Nowakowskiego fabrykę fałszywych banknotów francuskich 500 i 50-frankowych.** Fabryka funkcjonowała od kilku miesięcy.

W czasie rewizji znaleziono liczne falsyfikaty oraz szereg narzędzi fałszerskich. Aresztowano trzech braci — **Izajasza, Stefana i Bolesława Nowakowskich, dalej Marjana Kolankowskiego, Henryka Żółtowskiego i Izraela Mandla.**

Koła wagonów zmiażdżyły dwóch kolejarzy

(o) Poznań, 23. 10. (Tel. wł.). Z Wrześni donoszą, że podczas przetaczania wagonów na stacji Stawie, jeden z wagonów **wyskoczył z szyn i przygniótł kolejarza Kosmolskiego, który poniósł śmierć na miejscu.**

Podobny wypadek wydarzył się **na szlaku kolejowym pod Ostrowem,** gdzie w trakcie przetaczania wagonów **wpadł pod koła dróżnik kolejowy Piasecki i również poniósł śmierć.**

Orkan pustoszy Kubę

Yacht Roosevelta w niebezpieczeństwie

Havanna, 23. 10. (PAT.) Niebywałej siły orkan na morzu Karaibskiem wyrządził **wielkie szkody na Jamajce i Kubie.** W Sant-Jago di Cuba zawaliło się parę budynków, m. in. **szpital i elektrownia.** Ulice zasypane są gruzem. Rzeka Canto wystąpiła z brzegów i **zalała część miasta.** Trzy osoby **poniosły śmierć,** a 4 są ranione. Z miasteczek Caimauera i Boqueron ludność ewakuowano.

Nowy Jork, 23. 10. (PAT.) Prezydent Roosevelt, podczas silnego cyklonu, **znajdował się na pokładzie yachtu „Houston" na morzu Karaibskiem** około Jamaiki. Sytuacja yachtu w czasie cyklonu była chwilami **bardzo niebezpieczna.** W czwartek Roosevelt powraca do Waszyngtonu, aby wysłuchać raportu sekretarza stanu Hulla o zatargu włosko-abisyńskim.

Groteskowe pretensje nieustających pretendentów... do władzy

Wystarczyło, aby Rząd obecny podkreślił silnie wolę współpracy ze społeczeństwem i wyraził nadzieję, iż społeczeństwo ze swej strony do współpracy tej wniesie wszystkie swe możliwości — gdy organy opozycyjne odpowiedziały na tę ze wszech miar pozytywną ofertę całkiem niedwuznacznem

„non possumus",

wyrażającem się w wyliczaniu warunków, jakim wprzód zadośćuczynić należy, zanim będzie można — ich zdaniem — istotnie mówić o sprowadzeniu wysiłków Rządu i społeczeństwa do jednego mniej więcej mianownika. „Warunki" te streszczają się w ogólnym swym zarysie w żądaniu uwolnienia wszelkiego rodzaju czynników i usiłowań społecznych od wglądu i ingerencji władz państwowych. Takie „dictum" nie jest dla nas żadną nowością. Wypowiedziała się w niem niezmieniona, jak widać, po dziś dzień mentalność warstw, wychowanych w nigdy

nieprzewietrzanych zakamarkach partyjnictwa,

które zawsze było zdania, iż ono to właśnie — w przeróżnych swych odmianach — jest wyłącznym rzecznikiem potrzeb i pojęć ogółu, podczas gdy rządy stanowią niby jakiś pierwiastek odrębny, mający swoiste całkiem metody i cele.

Społeczeństwo — sobie, a Rząd — sobie... To była zasada, jaką przewrotność polityczna poszczególnych klas i stronnictw usiłowała wpajać w przekonania mas. Te ostatnie były nastrajane dzięki temu stale antyrządowo... Wmawiano w nie, iż w większości zagadnień same, pod wodzą partyjnych przywódców naturalnie, dadzą sobie jaknajdoskonalej radę i że „wtrącanie" się Rządu do każdej sprawy utrudnia tylko jej słuszne załatwienie. Jak na tle tego rodzaju propagandy wyglądał całokształt życia Polski — pamiętamy jeszcze zbyt dobrze. Echa ciągłej walki wewnętrznej nie przebrzmiały dotychczas.

Opozycyjność zasadnicza

nie zamieniła się jeszcze w zdrową, rzeczową krytykę, odnoszącą się do działalności rządów bez uprzedzenia! Przeciwnie — siejący w tym względzie jaknajdalej idącą podejrzliwość nie zaniechali swoich intryg, przycupnęli tylko po kątach, wyczekując dla siebie „lepszych czasów".

Po dziś dzień nie brak niestety ludzi, którym władza rządowa zdaje się być czemś obcem, nieznośnem, znajdującem się poza naturalnym rozwojem i strukturą zarówno państwowej jak i społecznej całości. Rząd polski dla tego rodzaju

zboczeńców politycznych

niczem nie różni się w swojej istocie od dawnych rządów zaborczych. Stosunek obywatela doń powinien być i pozostać taki, jak był ongi do władz okupacyjnych. Obywatel winien się przed rządem wszelkim przedewszystkiem bronić. Zachowaj Boże, żeby widział w nim emanację własnego ducha i najpotężniejszego stróża własnych interesów. To byłoby, zdaniem polskiego partyjnictwa, wyzbycie się własnej ludzkiej niezależności. Stanowisko „wolnego" obywatela w państwie demokratycznem wymaga jakoby ciągłego przeciwstawienia się rządowi i odnoszenia się do wszystkiego, co ten zaleca lub zamierza, z jaknajbardziej czujnym sceptycyzmem. Bowiem byłoby najlepiej — twierdzą zarówno anachroniści jak i warcholi różnej maści — żeby Rząd się wcale nie mieszał w życie społeczeństwa... Bez jego pomocy i nadzoru wszystko dziać się ma, jakoby, sprawniej i lepiej. Ta bajka z pozoru tylko wygląda na jedną z tez doktryny liberalnej. W samej rzeczy źródłem, z którego czerpie swój początek, jest

długoletnia niewola narodu polskiego

i na jej tle powstałe pomieszanie pojęć.

Wraz z odzyskaniem niepodległości, ten stan niewiary do rządów, które stały się już naszemi, powinien był ulec zmianie. Nie dopuszczały do niej jednak zbyt długo kliki, pragnące w swoje ręce uchwycić przewodnictwo i targujące się wciąż o wpływ decydujący. Organizowały one chroniczny bunt przeciwko nadrzędności Państwa. Z resztkami ich mamy do czynienia wciąż jeszcze. Są to

ostatnie jednak odruchy

usiłujących toczyć walki o własny, niczem nieusprawiedliwiony zresztą prymat w Narodzie. Nie mogąc wciąż wstrzymać krzepnącej siły rządów pomajowych — niezadowoleni z nich od szeregu lat, okopywać się usiłują w „instytucjach społecznych", czyniąc je jakąś cudaczną przeciwwagą władz państwowych.

Większość olbrzymia społeczeństwa wyzwoliła się już wszakże z kłamliwych sugestyj i spogląda na rzeczywistość polską własnemi oczyma.

Do tej większości

też skierowane są i mogą być jedynie wezwania do współpracy społeczeństwa z Rządem.

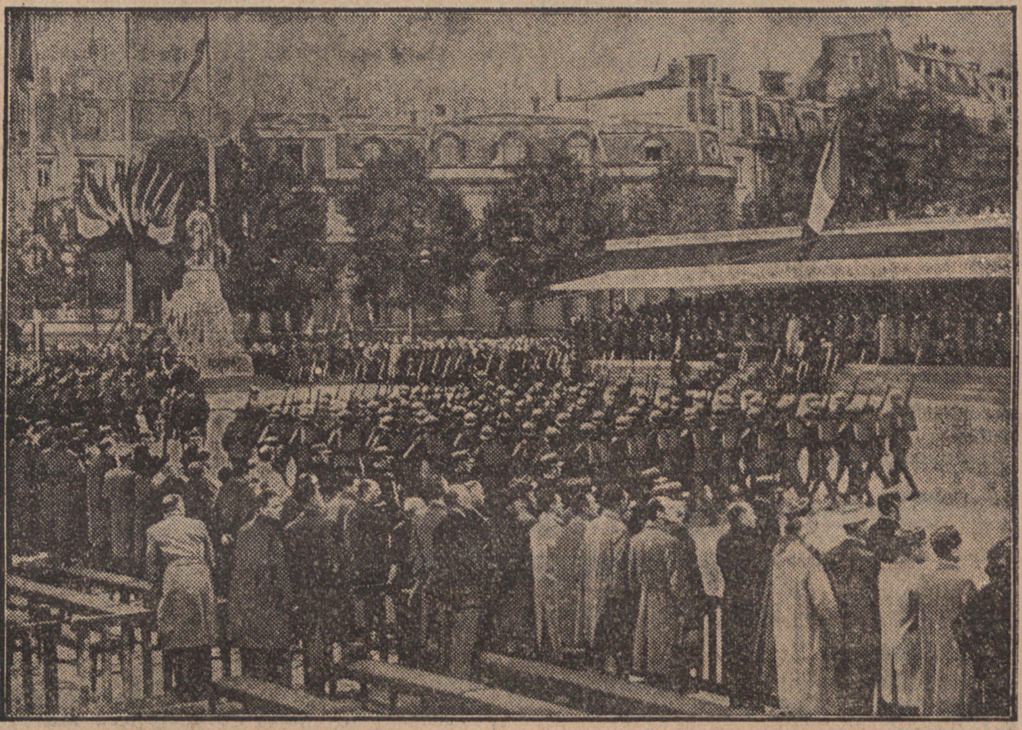
I tu nie do pomyślenia są jakiekolwiek „warunki", jakiekolwiek „pacta conoenta", które podpisywać by miał Rząd, chcący skupić dookoła siebie

świadome i potężne dobrą wolą społeczeństwo.

Widzący w Rządzie w dalszym ciągu jakiegoś kontrahenta, z którym układać się i którego ograniczać należy — siłą rzeczy pozostaną poza nawiasem dzisiejszej rzeczywistości.

W. I. Ł.

Francja ku czci bohaterów z nad Sommy



Ku upamiętnieniu bitwy nad Sommą wzniesiono w Paryżu na placu Vauban pomnik generała Fayolle. Odsłonięcie pomnika odbyło się w ub. niedzielę w obecności prezydenta Francji.

Nasz nowy odcinek powieściowy

Codzień cała strona powieści

P. T. Czytelników naszych czeka niebawem nielada niespodzianka. Stosownie do wyrażanych niejednokrotnie z Ich strony życzeń, postanowiliśmy dawać CODZIENNIE CAŁOSTRONICOWY ODCINEK POWIEŚCIOWY.

W najbliższym czasie rozpoczniemy druk NIEZWYKLE SENSACYJNEJ ANGIELSKIEJ POWIEŚCI DETEKTYWNEJ P. T.:

TAJEMNICA WILLI MROKOW

Autorem tej powieści, którą czyta się jednym tchem jest CHARLES BARRY, pisarz NIEZWYKLE POPULARNY W ANGLJI I W NIEMCZECH. Przełożyła powieść na polski Janina Zawisza - Krasucka.

Nastrój TAJEMNICZOŚCI I NIESAMOWITOŚCI roztacza się już od pierwszej strony książki, budząc WCIĄŻ WZRASTAJĄCE ZACIEKAWIENIE.

Żywa akcja, przeprowadzona NIEZWYKLE OBRAZOWO, ujęta jest literacko, a na jej tle zarysowują się wyraźnie ciekawe charaktery ludzi.

POSTAĆ DETEKTYWA NIESZABLONOWA, śledztwo przeprowadzone inteligentnie i sprytnie.

Niewątpimy, że P. T. Czytelnicy przyjmą nasz nowy odcinek powieściowy z wielkiem zainteresowaniem.

Z bagna wielkomiejskiego

Skazana za udział w zniewoleniu 12-letniej siostry

(r) **Warszawa,** 23. 10. (tel. wł.) Przed tutejszym Sądem Okręgowym odbyła się dziś rozprawa rzucająca ponure światło na **demoralizację dziewcząt w wieku szkolnym.**

Jan S. oskarżony był o zniewolenie 12-letniej dziewczynki a wraz z nim na ławie oskarżonych zasiadła 15-letnia siostra ofiary, Stanisława M.

Mimo młodego wieku od dłuższego już czasu odwiedzała ona samotnych mężczyzn bez wiedzy rodziców, którym tłumaczyła, że wychodzi do koleżanek. Od pewnego czasu zaczęła zabierać z sobą swą **12-letnią siostrę,** która choć bywała świadkiem ohydnych scen, nie chciała jednak brać w nich udziału. Wówczas Stanisława M. **namówiła oskarżonego do popełnienia gwałtu i brała udział w zniewoleniu młodszej siostry.**

Sąd skazał **oboje na rok więzienia.** Mimo, iż Stanisława M. jest nieletnia, sąd uznał, że **zdaje sobie ona sprawę doskonale ze swych czynów i winna ponieść całkowitą odpowiedzialność.**

Nadzwyczajne pociągi pospieszne Gdynia—Praga—Gdynia

w dni odejścia ms „Piłsudski"

Na europejskiej konferencji rozkładów jazdy kolejowej, która się odbyła w Helsinkach, między innemi uzyskano zgodę kolei czechosłowackich na **wprowadzenie pospiesznych pociągów nadzwyczajnych Gdynia—Praga i spowrotem, skomunikowanych w Gdyni ze statkiem „Piłsudski".**

Kto zabił prowokatora Harewicza?

(r) **Warszawa,** 23. 10. (Tel. wł.) Dochodzenia w sprawie zabójstwa prowokatora Harewicza w Żyrardowie stwierdziły, iż **zamachu dokonało trzech ludzi.** Przybyli oni do mieszkania zdrajcy, **wywabili go z domu** i rozprawili się z nim.

Wszystkie poszlaki wskazują na to, że Harewicz **zginął z ręki trzech robotników, którzy do Żyrardowa przybyli z Łodzi.**

Łódzki poszukiwacz skarbów

wynalazł przyrząd wskazujący zakopany kruszec

B. Hess, stały mieszkaniec Łodzi, wynalazł przyrząd, służący do wykrywania zakopanych w ziemi skarbów.

Pierwsze próby z nowym przyrządem wykazały jego użyteczność. W powiecie łaskim odnaleziono w ziemi kilka garnków z miedziakami i srebrem, zakopanych podczas powstania styczniowego.

Następnie rozpoczęto poszukiwania w powiecie radomszczańskim i, dzięki przyrządowi, wydobyto trochę zakopanego niegdyś kruszcu.

Obecnie robione są poszukiwania w powiecie częstochowskim w miejscach, gdzie według opowieści, krążących wśród ludu, mają się znajdować skarby, zakopane podczas wojen szwedzkich.

Kwiatki biurokratyzmu

Redakcji jednego z pism w Sosnowcu dostarczono obwieszczenie komornika, będące swego rodzaju osobliwością.

Oto obwieszczenie to podaje do wiadomości termin, miejsce i przedmiot licytacji u jednego z obywateli. Na licytację wystawiono w wyniku sprawy karnej, w jednym wypadku ćwierć kilo soli gorzkiej, a w drugim młotek, przyczem oszacowano sól na 5 gr., a młotek na 10 groszy.

Czy licytacja doszła do skutku, nie wiemy. Ale gdyby nawet udało się sprzedać za kilka groszy ćwierć kilo soli i młotek, to czy warto było dla tych paru groszy tracić czas na pisaninę i czy praca urzędników sądowych tak mało jest warta?

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

Deklaracja rządowa premjera Kościałkowskiego — Specjalna komisja dla przedłożeń o pełnomocnictwach

Na pierwszem posiedzeniu nadzwyczajnej sesji sejmowej, rozpoczynającem się o godz. 10-ej rano dziś w czwartek, dnia 24 bm., przewidywana jest

DEKLARACJA RZĄDOWA,

którą **wygłosi premjer M. Zyndram-Kościałkowski,** motywująca przedłożenie o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem otwarta zostanie w pierwszem czytaniu dyskusja ogólna nad przedłożeniem rządowem.

Po dyskusji projekt ustawy o pełnomocnictwach odesłany zostanie **do komisji..**

Z kół prawników parlamentarnych zwracają nam uwagę, że nowy regulamin obrad Sejmu przewiduje w odróżnieniu od przepisów regulaminowych, dawniej obowiązujących, iż komisje wybiera Sejm na propozycję marszałka Sejmu w sposób określony dla wyboru członków prezydjum Sejmu, czyli przez głosowanie. Przepis ten zastąpił dawny zwyczaj wyznaczania członków poszczególnych komisyj sejmowych przez kluby poselskie. Przewiduje również nowy regulamin komisje sejmowe stałe i niestałe, wybrane dla rozpatrzenia poszczególnych spraw.

Zgodnie więc z postanowieniami artykułów 17, 18, 19, 20 i 21 nowego regulaminu obrad Sejmu, wybrana będzie dla rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzeczypospolitej

SPECJALNA KOMISJA.

Skład jej zaproponuje marszałek St. Car, przyczem na podstawie par. 2 art. 19 regulaminu, Izba może skład ten uzupełnić.

Po wybraniu komisji i przekazaniu jej przez Izbę przedłożenia rządowego o pełnomocnictwach, komisja ukonstytuuje się, wybierając swego przewodniczącego, jego zastępcę i sekretarza.

Po przeprowadzeniu rozpraw — komisja przedłoży plenum Sejmu swe sprawozdanie.

Cwiczenia obrony przeciwgazowej



W niedzielę odbyły się na ulicach Warszawy marsze drużynowe w maskach przeciwgazowych zorganizowane przez LOPP. Na zdjęciu jedna z drużyn przechodzi przez Plac Marszałka Piłsudskiego, zadymiony zapomocą świec dymnych

„Skrzydlaty płomień"

Odznaczenie godłami 28 drużyn junackich

W dniu 20 bm. odbyło się w Krakowie zakończenie uroczystości wręczenia godeł, przedstawiających znak Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą **„skrzydlaty płomień" — drużynom junackim,** które dały najlepsze wyniki swej pracy. Godła uzyskało **28 drużyn.**

W uroczystości wzięli udział m. in. prezes Stowarzyszenia Opieki nad Niezatrudnioną Młodzieżą, min. dr. **Stefan Hubicki,** p. prezydentowa **Kaplicka** i wicewojewoda krakowski, dr. **P. Małaszyński,** jako rodzice chrzestni sztandarów, oraz szereg przedstawicieli miejscowych władz i społeczeństwa.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele Marjackim w Krakowie, poczem drużyny udały się **do Oleandrów,** gdzie po przemówieniu min. Hubickiego odbyła się defilada nagrodzonych drużyn przed dowódcą OK 5, gen. Narbutt-Łuczyńskim, w asyście min. Hubickiego, sen. Malinowskiego oraz przedstawicieli miejscowego biura Funduszu Pracy. Po defiladzie poczty sztandarowe drużyn junackich złożyły hołd Prochom Marszałka Piłsudskiego na Wawelu i wzięły udział w sypaniu kopca na Sowińcu. Wieczorem uroczystość została zakończona wspólnym obiadem i uroczystą akademją w Junackiem Osiedlu w Bronowicach koło Krakowa.

53 urny z ziemią ze wszystkich stanów Ameryki

złożone zostaną na Sowińcu

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy rządzie polskim, p. **Cudahy,** odbył w ostatnich dniach konferencję z wiceministrem spraw zagranicznych p. **Szembekiem,** dyr. **Drymmerem** i prezesem Światowego Związku Polaków z zagranicy **min. Raczkiewiczem** w celu omówienia sprawy **złożenia na Sowińcu ziemi, przywiezionej ze wszystkich stanów Ameryki Północnej.**

Należy podkreślić, że Stany Zjednoczone A. P. są pierwszem państwem, które przesłało ziemię ze wszystkich części swego kraju na Kopiec Marszałka Piłsudskiego.

Uroczystość **przekazania urn z ziemią amerykańską w ilości 53 odbędzie się w dniach 17 i 18 listopada br.** z okazji zjazdu Rady Naczelnej Światowego Związku Polaków z Zagranicy w Krakowie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

W obronie bytu urzędnika

(K) W związku z kwestją pełnomocnictw rządowych zagadnienie oszczędności budżetowych kosztem pogorszenia bytu urzędniczego wypłynęło znowu na łamy dzienników. Jedni śrubę urzędniczą chcieliby jeszcze bardziej zaciskać, inni stanowczo się temu sprzeciwiają. Pośrednie i zdaje się, najsłuszniejsze stanowisko zajmuje, **„Nowy Kurjer",** który uznaje możność czynienia oszczędności, jednakże tylko w odniesieniu do wyższych i dobrze sytuowanych urzędników:

„Rozumie się, że nożyce oszczędnościowe muszą przedewszystkiem ciąć wydatki na administrację, ale linje cięć muszą iść przez te pozycje, gdzie jest jeszcze coś do obcięcia. A do takich należą dość liczne wydatki rzeczowe na administrację i pobory oraz przeróżne dodatki wyższych urzędników, od 5 stopnia wgórę. Natomiast, jeśli nie mogą być zwiększone, to niechby przynajmniej bez zmian pozostały wydatki budżetowe na te rzesze głodomorów, jakimi są chyba bez przesady niżsi funkcjonarjusze państwowi".

Z dotychczasowych oświadczeń rządu wynikałoby, że jego polityka oszczędnościowa pójdzie po tej właśnie linji, że zatem „głodomory urzędnicze" nie zostaną popchnięte w jeszcze większą, i tak już przysłowiową biedę...

Nowy argument antyabisyński

Pisaliśmy już kiedyś na tem miejscu o ciekawej logice obozu endeckiego w odniesieniu do kwestji włosko-abisyńskiej. Organy tego obozu napadały na Abisynję za to, że ośmiela się bronić swej niepodległości, tembardziej, że przecież i pod knutem włoskim będzie mogła rozwijać swój etjopski obyczaj...

Ostatnio polityce zmierzchającego polskiego faszyzmu endeckiego przybył nowy argument w **„Warszawskim Dzienniku Narodowym":**

„kwestja ostatnia, że państwo katolickie, jakiem są Włochy, nie może rzekomo prowadzić polityki zaborczej. A jednak, wiele krajów katolickich taką politykę prowadziło. Arcykatolicka monarchini, Marja Teresa, brała udział w rozbiorze Polski. Austrja gnębiła ziemie polskie, ziemie włoskie, ziemie belgijskie, ziemie węgierskie, ziemie czeskie. Hiszpanja rozbiła i zniszczyła Meksyk, Azteków i Peru Inków. Portugalja podbiła część Indyj. Królowie francuscy, dążąc do granic naturalnych, podbili szereg krajów ościennych, m. in. niemiecką wówczas Alzację".

Argument jest istotnie przygniatający... A przytem wychodzi na jaw, jak wysoce **chrześcijański jest katolicyzm** naszych antyabisyńczyków...

Troska o oświatę

Troska o przyszłość oświaty w Polsce ogarnia coraz szersze rzesze społeczeństwa. Jest to bowiem zagadnienie pierwszorzędnej wagi dla państwa i narodu, dla jego potęgi kulturalnej. A front oświatowy nie przedstawia się u nas imponująco.

„Głód szkoły — pisze **„Kurjer Poranny"** — jest w Polsce powszechny. Świadczy o tem olbrzymi napływ kandydatów do szkół na początku roku szkolnego. Mówi o tem rozpacz rodziców i dzieci, gdy nauczyciel musi im powiedzieć: „Już niema miejsca!" Z każdym rokiem jest takich odpowiedzi coraz więcej.

Jeżeli nie znajdziemy w szkole miejsca dla miljona dzieci, pozbawionych jej, jeżeli nie odciążymy pracującego dziś resztkami sił nauczycielstwa, jeżeli nie damy wszystkim dzieciom w Polsce (zwłaszcza dzieciom wsi) pełnej 7-letniej szkoły powszechnej, postawionej na należytym poziomie, powszechność nauczania stanie się fikcją.

A wraz z niem stanie się fikcją wiele innych wartości, które leżą u podstawy naszej mocarstwowości i są gwarancją naszej przyszłości jako narodu i Państwa."

„Znane przemówienie min. E. Kwiatkowskiego — odpowiada na to **„Czas"** — dowodzi, że na szczeblu kierowniczym naszej polityki skarbowej zapanowało zrozumienie dla zagadnienia oświaty. Jest to fundament, na którym można oprzeć również nadzieję uznania specyficznych cech budżetu min. WR i OP z wszystkiemi tego stanowiska konsekwencjami praktycznemi."

Analfabetyzm jest jedną z największych plag naszego kraju. Walka z nim musi być podjęta na wszystkich odcinkach pracy zbiorowej.

Wychowanie następcy tronu rumuńskiego

Kieruje niem sam król Karol II.

Rumuński następca tronu Michał jest już czternastoletnim chłopcem. Król Karol II sam kieruje jego wychowaniem. Stara się dać mu najwięcej sposobności do tego, aby dobrze poznał swych przyszłych poddanych. Książę Michał uczęszcza **do trzeciej klasy szkoły średniej.** Ma dwunastu małych kolegów, którzy dzielą z nim wszystkie przeżycia. Tych dwunastu kolegów reprezentuje cały rumuński naród: pięciu chłopców pochodzi z rodzin rolniczych: każdy z nich jest z innego okręgu rolniczego, jeden kolega jest synem kupca, jeden synem adwokata, jeden synem profesora, a dwaj przedstawiają nawet najsilniejsze mniejszości narodowe Rumunji: jeden z nich jest z rodziny saskiej, drugi niemieckiej.

Król rumuński Karol w Czerniowcach



W tych dniach król Karol, brat jego książę Mikołaj oraz następca tronu ks. Michał, brali udział w poświęceniu nowego gmachu uniwersytetu w Czerniowcach.

Szkoła utworzona została **w ogrodzie królewskiego pałacu** i zaopatrzona jest w najnowocześniejsze pomoce naukowe. Doskonale wyposażona jest zwłaszcza sala gimnastyczna, bowiem sport uważa książę Michał za coś więcej aniżeli zabawę. Następca tronu wolny czas poświęca sportowi i muzyce. Przejawia wielki talent muzyczny. Najchętniej gra na fortepianie. Z swym ojcem bierze prawie zawsze udział w różnych uroczystościach, aby zapoznał się z obowiązkami monarchy.

Dla wszystkich trzynastu uczniów urządza się praktyczne wykłady historji, geografji, geologji. Autobusem wyjeżdża całe towarzystwo do różnych miejscowości, gdzie wykłady te się odbywają. Po powrocie do domu, każdy uczeń musi opracować zadanie na temat odbytej wycieczki.

Oprócz **rumuńskiego i angielskiego** języka, któremi włada płynnie, następca tronu uczy się **niemieckiego i francuskiego.**

Uczniowie pałacowej szkoły wstają codziennie o godzinie szóstej, przy każdej pogodzie idą pod zimny tusz, sami ścielą sobie łóżka i czyszczą buty. Twarde to wychowanie wojskowe jest **przygotowaniem do liceum wojskowego,** do którego uczęszczać będzie następca tronu po ukończeniu szkoły pałacowej.

Roosevelt prześciga faraonów

Gigantyczne dzieło na rzece Colorado

(Korespodencja własna)

Boulder Dam, w październiku.

Jedną z największych cbecnie atrakcyj w Stanach Zjednoczonych jest budowa **potężnej tamy na rzece Colorado.** w nieznanej jeszcze miejscowości **Boulder Dam.**

Przed pięciu laty rozpoczęto budowę tego gigantycznego dzieła. W lipcu 1930 r. do Boulder Dam przybyły pierwsze pociągi, przywożąc tysiące ton żelaza, stali i wszelkiego rodzaju materjału budowlanego.

Po pięcioletniej pracy można śmiało powiedzieć, że wynik już wypadł imponująco. W podziw wprawiają widza **piętrzące się na wysokość 766 stóp ponad dnem wąwozu żelbetonowe ściany.** Na całość tej gigantycznej budowli składa się blisko 3 i pół miljona stóp sześciennych żelbetonowej struktury.

Maszynerje tamy Boulder wzbudzają ogólny podziw.

W jakim celu, zapyta każdy z czytelników, budują Stany Zjednoczone to kosztowne, **bo setki miljonów pochłaniające dzieło?**

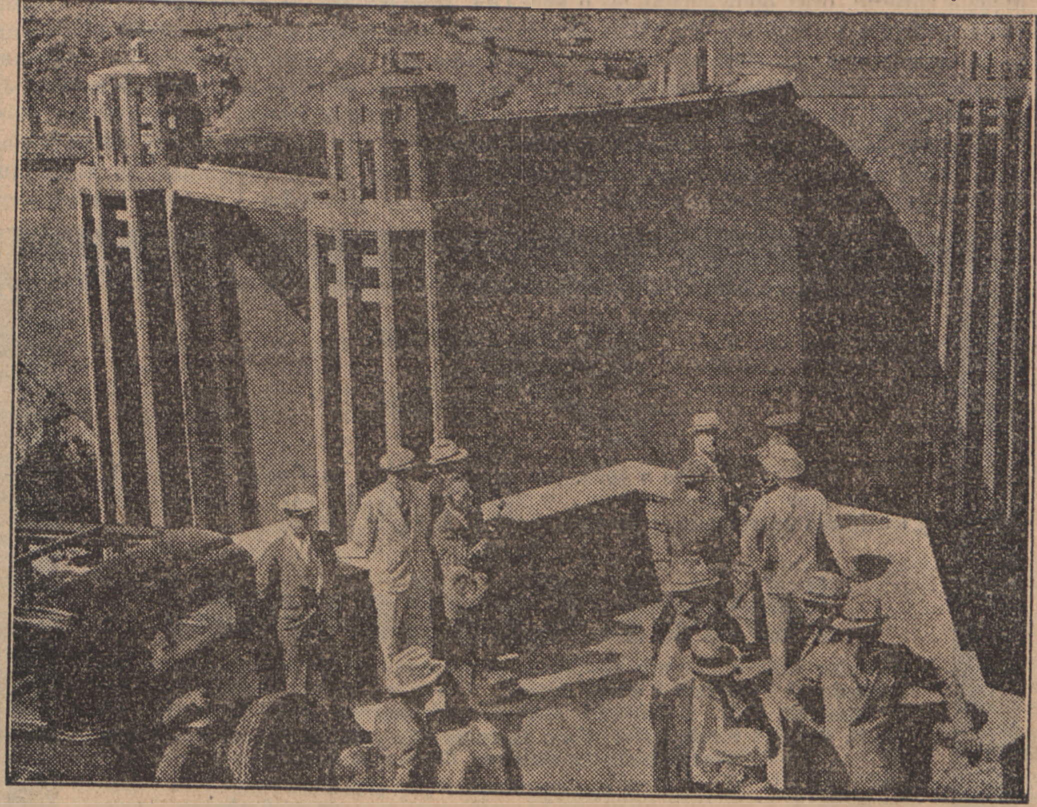
Rząd Stanów Zjednoczonych chce ujarzmić dużą rzekę Colorado, która rokrocznie spowodu katastrofalnych wylewów wyrządza niepowetowane szkody olbrzymim połaciom kraju. Zwłaszcza cierpiały dotkliwie stany Arizona i Nevada, na pograniczu których wzniesiona została obecnie tama Boulder.

Nieujęta w karby **rzeka Colorado zalewała większe obszary Stanów Zjednoczonych, niż powierzchnia Rzeszy Niemieckiej.** Wreszcie olbrzymie straty w ludziach, dzięki wzniesionej tamie zostaną zatamowane.

Drugim ważnym powodem budowy tamy **na** rzece Colorado są często powtarzające się w Stanach Zjednoczonych **posuchy,** wskutek czego znaczne powierzchnie ziemi leżą odłogiem.

Dzięki wybudowanym tamom będzie można **miljony hektarów nieużytków nawodnić i zamienić w urodzajne pola,** osadzić tam liczne rzesze pozbawionych warsztatów pracy rolników.

Tama Boulder, według oceny fachowców jest **najwyższą, najcięższą i największą tamą na świecie.** To też i koszt jej wybudowania pochłonął kolosalną sumę. Pracowało przy niej od lipca 1930 r. przeszło



Prezydent Roosevelt poświęca zaporę na rzece Colorado.

3000 robotników, koszty zaś budowy wyniosły 165 miljonów dolarów.

Przy wznoszeniu tamy Boulder nie obeszło się również bez ofiar w ludziach. **Około stu osób poniosło śmierć w przeciągu pięciu lat pracy.**

Jednym z najciekawszych szczegółów tamy są **cztery tunele,** po tysiąc stóp długości każdy, przekopane w celu przeprowadzenia wód rzeki Colorado w innym kierunku.. Tunele są olbrzymich rozmiarów. Przez otwory rur stalowych, jakie przechodzą przez tunele może swobodnie przejechać pociąg kolei żelaznej.

Obok tamy Boulder rozpoczęto budowę **tamy „Grand Coulee“,** również potężnej, jak jej nowowybudowana siostrzyca.

Tę ostatnią budują Stany Zjednoczone wyłącznie w celu stworzenia zbiorników wody, potrzebnych do przeprowadzenia sztucznego nawodnienia wysuszonej gleby, leżącej odłogiem.

Dzięki tamie „Grand Coulce“ **pustynne okolice Stanów Zjednoczonych zamienią się w tętniące życiem osady.**

Zet.

Oburzona publiczność demoluje dworzec

Na stacji podmiejskiej w pobliżu Rio de Janeiro **pociąg pospieszny zderzył się ze znajdującym się na przystanku pociągiem osobowym.** Trzy wagony pociągu osobowego zostały zdruzgotane. **Jedna osoba jest zabita, 17 ranionych.** Są to przeważnie robotnicy, którzy jechali do pracy. **Oburzona publiczność zdemolowała dworzec na przystanku.**

Ibn Saud bierze szóstą żonę

Władca Hedżasu, Ibn Saud, wódz Wahabitów, pojął za żonę córkę szeika Damaszku. Ibn Saud nie zjawił się sam na ślub, lecz wysłał w swojem imieniu 40 szeików arabskich, którzy go reprezentowali przy ceremonji ślubnej. Małżeństwo ma charakter polity czny, Ibn Saudowi chodzi o wzmocnienie swych wpływów w północnym Hedżasie. Nowa żona jest szóstą legalną żoną Ibn Sauda.

„Most“ Jerzego Szaniawskiego wystawiony w Teatrze Narodowym w Rydze

Donoszą nam z Rygi, iż w łotewskim Teatrze Narodowym wystawiono sztukę Jerzego Szaniawskiego „Most“, w tłumaczeniu poety łotewskiego, Karola Kruza.

Krytyk „Siegodnia“, wspominając wystawioną w Rydze przed kilku laty w reżyserji Al. Zelwerowicza sztukę Szaniawskiego „Adwokat i Róże“ — sztukę, która „zachwyciła finezją myśli i intymną harmonją reżyserji“ zaznacza, że druga sztuka Szaniawskiego „Most“, „przerzucony ze sceny do publiczności, zbudowany jest mocno“. Analizując sztukę, krytyk podkreśla oryginalność twórczości Szaniawskiego.

Trojaczki w Kaliszu

W Kaliszu żona robotnika Władysława Kaczmarka powiła onegdaj trojaczki — **wszystkie płci męskiej.** Dzieci i matka czują się dobrze.

Następca tronu — dyrygentem orkiestry

Następca tronu norweskiego, książę Olaf, odznacza się wybitną muzykalnością i zdolnościami kapelmistrzowskiemi. Jest on autorem kilku kompozycyj muzycznych, ukończył konserwatorjum i szkołę dyrygentów, bywa na wszystkich koncertach symfonicznych i dość często staje sam przy pulpicie dyrygenta. Gdy bawiła w Oslo orkiestra konserwatorjum paryskiego, książę Olaf obecny był na wszystkich próbach. Księciu rokują dużą przyszłość zawodowi muzycy. Na imieniny otrzymał książę w prezencie od orkiestry opery w Oslo batutę dyrygencką.

Bogacze z Hollywood

Corocznie urząd podatkowy w Holywood podaje do publicznej wiadomości stan majątku największych gwiazd ekranu. W tym roku ogłoszono następujące cyfry:

Charlie Chaplin — 40 miljonów franków. Mary Pickford — 22 miljony. Harold Lloyd 6 i pół miljona gotówki, a oprócz tego tereny wartości 6 miljonów. Joan Crawford — półtora miljona.

Jak z tego spisu wynika największe majątki posiadają wciąż jeszcze „stare“ gwiazdy filmowe. Młodzi, zdaje się, wydają tak prędko, jak zarabiają lub... posiadają tajemnicę ukrywania swych pieniędzy przed urzędem podatkowym...

„Powietrzny samochód“

Pierwsza próba z nowym wynalazkiem lotniczym

Na lotnisku w Gorkim ukończone zostały próby **nowego sowieckiego 2-osobowego samolotu.** Samolot ten zaopatrzony jest w **silnik samochodowy,** pracujący przy użyciu zwykłej benzyny.

Aparat utrzymał się w powietrzu w ciągu 4 godzin, rozwijając szybkość 120 km na godz. **Zużywa on benzyny 2 razy mniej niż samolot pracujący na benzynie lotniczej.**

Samolot ten nazwany został przez lotników sowieckich **„powietrznym samochodem“.**

Zygmunt Cithurus 17)

Co to jest Scotland-Yard?

Zatrzymanego pod takim zarzutem, detektyw oddaje pod opiekę policji, która Yardowi przesyła odbitkę palców aresztowanego, zdjętą już bądź w komisarjacie, bądź też w więzieniu śledczem. W Yardzie odbitka wędruje wprost do działu C. R. O., który albo ją identyfikuje z odciskiem w Archiwum i dostarcza władzom sądowym razem z „personaljami“, albo stwierdza, że odcisk niema odpowiednika, co oznacza, że ma się do czynienia z „nowicjuszem“ lub tylko osobą podejrzaną.

Jeżeli zapada wyrok skazujący — odcisk i zebrane personalja idą do „albumu“; jeżeli sąd uniewinnia — ślady hańbiące człowieka są niszczone: Scotland Yard wypuszcza obywatela z „czystą kartą“.

ROZDZIAŁ XI.

Jak pracuje Scotland Yard?

Codziennie przed 6 rano, a więc przed wymarszem na służbę („on duty“), czytane są Rozkazy Dzienne (Police Orders). Następnie dyżurni czytają Rozkazy, wywieszone w Komendach i Komisarjatach (Stacjach Policyjnych).

Rozkazy i instrukcje, napływające z Komendy Głównej, rozsyłane są w oznaczonych godzinach samochodami policyjnemi, a w wypadkach oddzielnych — przez gońców na motocyklach i rowerach. Pozatem, zarządzenia i wiadomości podają stacje telegrafu i radjowe stacje policyjne. Oczywiście jest komunikacja telefoniczna, nawet z posterunkami. Rozkazy, instrukcje i sprawozdania rozsyłane są jeszcze trzy razy w ciągu doby.

Komunikacja krótkofalowa utrzymywana jest także przy pomocy t. zw. „eskadr lotnych“ (Flying Squads). Mają one samochody specjalne z instalacją krótkofalową — w „obie strony“. Można je poznać po tabliczkach rejestracyjnych z literami „YL“ (Yard London) i szarych, metalowych tubach megafonów, umieszczonych na dachu auta.

Środki komunikacji.

Scotland Yard ma własny tabor samochodowy, w sile przeszło 300 wozów dla użytku służbowego i transportu więźniów.

Na Tamizie dyżuruje flotylla około 50 motorówek. W razie potrzeby — stosowane są też samoloty. Policja konna często się niemi posługuje, np. gdy trzeba kierować wielkiemi masami wozów i pieszych: na „Derbach“, „Regatach“, z okazyj pochodów itp.

Ostatnio, 6 maja br., podczas kolosalnego ruchu ulicznego z okazji Jubileuszu Królewskiego, zastosowano do regulowania ruchu samolot hiszpańskiego systemu „Autogiro“.

Policja ma także kolumnę motocyklową. Ta obsługa nie nosi hełmów, a czapy kroju angielskiego — czarne z dystynkcjami. Pozatem jest policja rowerowa, choć każdy prawie policjant używa w swej dzielnicy tego środka komunikacji.

„Najwyżej dobę w przetrzymaniu“.

Skargi od osób prywatnych przyjmowane są przez cały dzień aż „do późnych godzin w nocy“ przez inspektora lub starszego sierżanta posterunku, czy komisarjatu. Ich władzy dyskrecjonalnej pozostawia się ocenę, czy skarga nadaje się do rozpatrywania przez Sąd Policyjny. W wypadkach wątpliwości, dyżurny melduje o tem sekretarzowi sędziego (Police Magistrate).

Jeżeli zachodzi potrzeba zatrzymania kogoś, to akt oskarżenia musi być doręczony aresztowanemu w ciągu doby, a jego obrońca, rodzina lub przyjaciele — zawiadomieni, na prośbę aresztowanego, natychmiast.

W tych wypadkach zadanie policji nie jest łatwe, jeżeli zważyć, że systemu meldunkowego w Anglji niema (rejestracji podlegają jedynie cudzoziemcy od roku 1900), więc potwierdzenie tego, co mówi zatrzymany, jest utrudnione. Wolności osobistej obywatela nie można naruszać bez uzasadnionych powodów. W takich razach policja ponosi duże ryzyko.

Zawsze jednak jest wyjście: w wypadkach wątpliwości, policja mundurowa przekazuje sprawę Wydziałowi Śledczemu (C. I. D.), który natychmiast sprawdza zeznania zatrzymanego.

Każde jednak wydarzenie meldowane i protokółowane w komisarjacie policji, musi być wniesione do księgi „O. B.“ (Oecurance Book“), albo księgi raportów.

Przed komisarjatami niema posterunków, ale można je łatwo poznać po niebieskiej latarni z napisem białym „Police“.

„The Police Gazette“.

Jest to główny organ tygodnika ilustrowanego Scotland Yardu, zawiera też ogłoszenia, ale przedewszystkiem wiadomości i informacje dla organów sądowych i wykonawczych władz bezpieczeństwa.

Założona około roku 1750 przez ówczesnego Komendanta Straży („Hue and Cry“). W roku 1805 dodano do tego tytułu „and Police Gazette“. Od roku 1883 tygodnik przeniesiono z Bow Street do Scotland Yardu i nazwano krócej: „The Police Gazette“. Dawna gazeta była w sprzedaży publicznej. Dziś dostarczana jest bezpłatnie organom policji w Anglji, dominjach i kolonjach oraz organom policji zagranicą.

Koniec.

Na ziemiach Pomorza

Krwawy dramat w Tymawie

Zbrodnicza para kochanków w więzieniu

Przed paru tygodniami pisaliśmy o krwawym napadzie morderczym na drodze Jeleń — Tymawa. Wówczas to został podstępnie postrzelony z dubeltówki rolnik Tadeusz Gołuński.

Został on poważnie ranny, tak, że zachodzi obawa że nie uda się utrzymać go przy życiu. Sprawcą zbrodni jest robotnik Wacław Jędrzejewski.

Zbrodnia rozpoczęła się od sporu w rodzinie Gołuńskich, gdy G. dowiedział się o zdradzie swej żony z parobkiem, oraz o roztrwonieniu przez nich na różne libacje w Grudziądzu 200 zł. Doszło wówczas do poważnego starcia między małżonkami.

Po zajściu tem, Gołuńska wezwała Jędrzejewskiego, z którym postanowiła pozbyć się męża, gdy nadejdzie ku temu odpowiednia chwila. Długo czyhała zbrodnicza parka na życiego swego chlebodawcy. W dniu 6 października wracał Gołuński z Jelenia i był jeszcze oddalony o kilkadziesiąt kroków od swej zagrody, gdy wtem padły dwa skrytobójcze strzały. Ugodzony runął na bruk. Morderca mniemając, że ofiara jego nie żyje, najspokojniej wrócił do zabudowania Gołuńskiego, gdzie oddał żonie narzędzie zbrodni, oraz opowiedział jej o sposobie pozbycia się rywala. Po kilku godzinach sąsiedzi znaleźli zbroczonego we krwi Gołuńskiego; udzielili mu pierwszej pomocy i odstawili go do szpitala w Gniewie.

Wacław Jędrzejewski i Czesława Gołuńska zostali zaaresztowani i odstawieni do dyspozycji prokuratora w Grudziądzu.

Awanturnicza eskapada trzech młodych bydgoszczan

Mają pieniądze i doświadczenie...

Policja bydgoska powiadomiona została o **sprzeniewierzeniu na szkodę p. Edmunda Jaworskiego w Bydgoszczy** (ul. Piękna 30) kwoty 585 zł i trzech weksli na łączną kwotę 840 zł. Sprzeniewierzenia **dokonał chłopiec do posyłek, zatrudniony u pana J., 17-letni Ludwik Małek.** W dniu 22 bm. około godz. 10,30 zawsze sumienny dotąd posłaniec ulotnił się w niewiadomym kierunku, zabierając pieniądze i weksle pracodawcy.

Na skutek doniesienia policja wszczęła niezłocznie energiczne śledztwo, które wykazało, iż **wraz z Małkiem zniknęło dwóch innych jeszcze bydgoszczan, przyjaciół młodocianego defraudanta: 17-letni Bronisław Cieślak (ul. Chrobrego 7) i 22-letni Edmund Polasik** (ul. Szubińska 71).

Dokąd hultajska trójka zamierza się dostać i czy za przykładem kilku innych uciekinierów skierowała się do... Abisynji narazie nie wiadomo. O ucieczce Małka i jego dwóch przyjaciół nadała policja wiadomość do wszystkich innych jednostek policyjnych za pomocą radjogramu.

Wyprawa Małka, Cieślaka i Polasika ma o tyle większe widoki powodzenia, iż oprócz pieniędzy zdefraudowanych przez Małka, Polasik posiada bogaty zasób doświadczenia. W swoim czasie bowiem najstarszy z trójki w innej „kompanji" uciekł do Rumunji, gdzie zażywał przygód trampa.

Dnia 21. X. rano o godz. 7.40 zasnął w Bogu po długich cierpieniach, zaopatrzony Sakramentami św., w 78-ym roku życia, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść, brat, dziadek, szwagier i wujek

ś. p.

Józef Czyżewski

Kawaler orderu Polonia Restituta, odznaczony Krzyżem papieskim Pro Ecclesia et Pontifice i wiele innemi, b. honor. prezes Gminy Polskiej w Gdańsku, Tow. Ludowego Jedność, wiceprezes Tow. Ludowych na W. M. Gdańsk i założyciel wielu towarzystw, związków i t. p. i wiceprezes budowy Kościoła Chrystusa Króla.

W ciężkim smutku pogrążona

rodzina.

Gdańsk, dnia 21 października 1935 r. 9598

Eksportacja zwłok z domu żałoby Ankerschmiedegasse 6, do kościoła Chrystusa Króla odbędzie się we czwartek, dnia 24 października br. o godz. 18, nieszpory żałobne o godz. 18,30. Następnego dnia Requiem o godz. 9 rano, poczem pogrzeb na cmentarzu Król. Kaplicy obok Politechniki. 9598

„Gródek" przystąpił już do budowy elektrowni w Gdyni

Jak się dowiadujemy, Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek" otrzymała już z Ministerstwa Przemysłu i Handlu koncesję, oraz zezwolenie na budowę elektrowni parowej w Gdyni. W związku z tem już w dniu wczorajszym przystąpiono do wstępnych robót budowlanych. Nowa elektrownia będzie zasilała energją elektryczną port i miasto i ma być uruchomiona w końcu 1936 roku.

Studenci niemieccy w Gdyni

W dniu wczorajszym przybyła do Gdyni, bawiąca obecnie w Polsce, wycieczka studentów politechnik niemieckich, z profesorem Politechniki Warszawskiej p. Iwanowskim na czele. Uczestnicy wycieczki zwiedzili port, jak również większe przedsiębiorstwa i urządzenia przeładunkowe na nabrzeżach.

Yacht Polskiej YMCA

Klub żeglarski Polskiej YMCA nabył ostatnio nowy yacht o 38 m. kw. powierzchni ożaglowania. Yacht użyty będzie z wiosną do celów szkoleniowych klubu.

Aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne

na posiedzeniu zarządu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu

W piątek, dnia 25 października 1935 r. odbędzie się **posiedzenie zarządu Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu.** Na porządku dziennym znajdują się bardzo **aktualne sprawy gospodarcze i organizacyjne.**

Między in. zarząd rozpatrzy sprawy związane z ożywieniem ruchu rzemieślniczego, eksportu wyrobów rzemieślniczych na rynki zagraniczne, jakoteż działalności Biura Organizacyjno - Handlowego Rzemiosła, wzorowni i spółdzielni. Przedmiotem obrad będzie również nakreślenie planu pracy na najbliższą przyszłość oraz rozpatrzenie spraw, wniesionych przez przedstawiciela województwa i nadesłanych przez władze państwowe i samorządy terytorjalne. Równocześnie omawiane będą sprawy dot.: egzaminów mistrzowskich i czeladniczych, podwyższenia liczby uczniów, wnioski o skrócenie i zaliczenie czasu nauki, utworzenie komisyj branżowych przy Izbie, reglamentacji spraw uczniowskich rzemieślniczych i fabrycznych oraz spraw czeladniczych i kwestja szkół dokształcających.

Pozatem na porządku obrad znajduje się uchwalenie budżetu na rok 1936.

Zbieg z Koronowa skazany

za włamanie pod bokiem więzienia

Jeden z członków ostatniej paczki uciekinierów z domu karnego w Koronowie, **23-letni Michał Wieczorkiewicz,** wbrew taktyce zastosowanej przez wszystkich innych towarzyszy ucieczki — nie opuścił Koronowa, lecz „zainstalował" się pod bokiem Koronowa. W dn. 3 bm. chcąc zdobyć jakieś ubranie i trochę żywności, udał się do Morzewca, w powiecie bydgoskim, gdzie w godzinach przedpołudniowych włamał się do mieszkania rolnika Henryka Heslera. Korzystając z nieobecności domowników, Wieczorkiewicz skradł większą ilość garderoby, i bielizny, łącznej wartości około 500 zł. i zawiązawszy łup w solidnych rozmiarów tobołek — usiłował ujść. Uciekający złodziej zauważony został przez sąsiadów poszkodowanego, którzy po krótkim pościgu ujęli Wieczorkiewicza z łupem.

W dniu wczorajszym Wieczorkiewicz odpowiadał przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy, który skazał go na 15 miesięcy więzienia.

Jest to już ósmy wyrok, jakiego doczekał się w krótkiej swej karjerze złodziejskiej Wieczorkiewicz.

Bluźnierca

Jest nim robotnik 31-letni Bronisław Kończak z Chodzieży, który za publiczne bluźnierstwa rzucane pod adresem Kościoła skazany został na 9 miesięcy więzienia.

Dokoła Bałtyku

na yachcie żaglowym „Korsarz"

II.

Dzień następny — jeden z najpogodniejszych w ciągu całej naszej podróży! Wiatru prawie niema. niebo bez chmur, a morze tak gładkie, że zawstydziłby mogło najmniejszą sadzawkę. W ciągu dnia po kilka godzin stoimy w zupełnym bezruchu, nie posuwając się ani na krok wprzód.

SZTORM.

Złowrogi dla wtajemniczonych zachód słońca, zapowiada na jutro zmianę pogody i silny wiatr. Rzeczywiście już w nocy wiatr tężeje, a o godz. 4-tej rano rozpoczyna się sztorm. Wprawdzie nie żaden ciężki sztorm ale w każdym razie wiatr tak silny, że zmuszeni jesteśmy zmniejszyć powierzchnię żagli do połowy, a potem nawet jeszcze więcej. Nazywa się to refowaniem. Wiatr idzie nam z prawej strony i z przodu — co znowu jest niekorzystne i zmusza yacht do ciężkiej pracy, do morderczego przebijania się poprzez huczące grzywacze, sunące z ogromną szybkością przeciwko nam. Jeden za drugim bez przerwy i bez wytchnienia pędzą na nas: ogromne, strome, czarno-błękitne, strojne piuropuszem piany, z której wiatr zrywa biały pył wodny. Zbliżają się — coraz większe, coraz groźniejsze, potężne, zdolne zmiażdżyć każdego, kto im się przeciwstawi. Zbliżają się z rykiem — już zasłaniają nam horyzont, już walą w nas — a jednak jacht zwycięża: zrywa się do beznadziejnego napozór skoku — wspina się w niewiarygodnym wysiłku... i kuli się wściekły grzywacz — przebiega pod nami, obryzgując nas samym wierzchem piany; dopiero za jachtem znowuż dumnie prostuje się i biegnie dalej z hukiem grozy. I tak bez przerwy od czwartej z rana do samego wieczora. Jedna fala była tak stroma, że mimo największych wysiłków sternika nie dało się „wziąć" jej, jak wszystkie inne. Kilka ton wody runęło z piekielnym hukiem na pokład i wszystkim znajdującym się w kajucie wydało się, że to albo maszt poszedł w kawałki — albo pokład się załamał! Lecz „Korsarz" nienapróżno zbudowano jako jacht turystyczny z przewidywaniem najcięższych nawet sztormów na Atlantyku!

Cały dzień tak walczymy — a wszystko wśród bezustannego ryku fal i głuchego grania wichru w stalowych linach.

MIJAMY LATARNIĘ BOGSKAR

Skacząc tak z fali na falę z wspaniałą szybkością 7,5 węzłów (czyli bezmała 14 km. na godz.), po południu już mijamy samotną latarnię Bogskär. Ciekawe to uczucie — zobaczyć, że jest jeszcze coś na tym świecie stałe i niewzruszone wśród tego całego piekła, gdzie wszystko skacze, rzuca się, szarpie, zrywa, trzęsie i tłucze. W kajucie coprawda nic nie skakało, bo naprzód już wszystko umocowaliśmy dodatkowo, ale niemożliwością było ustać na podłodze chociażby sekundę bez trzymania się — a przeważnie trzeba było trzymać się oburącz z całej siły, by nie wejść w bolesny dla nas kontakt z ścianami! Cóż jednak ucierpiało mocno w czasie tej przeprawy. Otóż harmonja ręczna, na której stale grywał druh Siemieniecki, straciła dwa tony i siedem półtonów właśnie dzięki zbyt czułemu kontaktowi z kadłubem jachtu.

U SZKERÓW SZTOKHOLMU

Wieczorem wiatr ustał i morze się uspokoiło. O godzinie 2-ej w nocy ujrzeliśmy



W szkerach Stockholmu.

w oddali migające światła — to szwedzkie brzegi! Latarnia morska Grönskär i okręt latarniowy Sandhamn. Przy zupełnie już spokojnem morzu, pod słabym wiatrem południowym minęliśmy rano obie te latarnie i w południe wpłynęliśmy do szkerów Sztokholmu.

Rozpoczęła się cudowna przeprawa przez szkery — najpiękniejszy może odcinek naszej podróży! Brak słów poprostu dla opisania wrażeń, któremi zostaliśmy do głębi oczarowani. Po wieczne czasy w pamięci nam zostaną niezrównane widoki, które przesuwały się zwolna przed naszemi oczyma. Płynęliśmy niby w parku cudownym. Gładka, lśniąca tafla wody, podwajała piękno każdej wyspy. Chwilami fjord zwężał się i płynęliśmy jakoby wąską rzeką — a po obu jej stronach skaliste brzegi upiększone pióropuszami różnobarwnej zieleni zdawały się zapraszać nas do zarzucenia kotwicy i włóczęgi po skałach, wzgórzach, lasach i dolinach.

Czasem brzegi cofały się znagła, dając zdumionym oczom widza głębokie i szerokie spojrzenie ponad równinę zielonej wody ku odległym skałom, wyspom i wysepkom. Cisza panowała w naturze przedziwna i wszystko zdało się być rajskim snem spokoju po wczorajszej walce z żywiołami! A wszystko kąpało się w promieniach słońca toczącego się niewzruszenie po lazurowym nieboskłonie.

SPOTKANIE Z „KOŚCIUSZKĄ"

Płynęliśmy tak do wieczora, bez przerwy mijając niezliczone tyczki i wiechy wiodące nas po bezpiecznym — głębokim nurcie, wolnym od skał i raf podwodnych. Po południu minęliśmy polski statek pasażerski „Kościuszko" w drodze powrotnej ze Sztokholmu. Ogromna radość zapanowała u nas i —— mam wrażenie także na „Kościuszce". Pozdrowiliśmy go opuszczeniem bandery do półmasztu i taki sam ukłon otrzymaliśmy w odpowiedzi.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Zimowit Ulatowski

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Tańszy pieniądz uaktywni życie gospodarcze

Artykuł dyskusyjny

III.

W poprzednich refleksjach na temat cen użytkowania pieniądza skonstatowaliśmy dużą rozbieżność między ogólnym poziomem rentowności warsztatów produkcyjnych, a wysokością stopy procentowej. Pozatem uprzytomniliśmy sobie szereg paradoksów z tego zakresu, dochodząc do przekonania konieczności powszechnej obniżki stopy procentowej.

Zaznaczyliśmy już wtedy, iż skutki takiej polityki wywarłyby niechybnie silny wpływ dodatni na ruch gospodarczy w kraju, co odbiłoby się również dodatnio na zagadnieniu bezrobocia, jak i wpływach skarbowych. Zkolei zobaczmy, jakie objekcje wysuwa się zazwyczaj przeciwko polityce niskiej stopy procentowej?

Przedewszystkiem **wycofanie wkładów**, a co za tem idzie brak kredytów krótkoterminowych. Otóż należy sobie tutaj uprzytomnić, że około połowa wkładów oszczędnościowych w naszych instytucjach kredytowych, to są **wkłady á vista**, to kapitał obrotowy handlu, przemysłu itd., czyli własność wkładców, którym nie zależy na oprocentowaniu, ale przedewszystkiem na bezpieczeństwie kasy i na wygodzie obrotów czekowych. Sfery te nie kapitalizują w formie wkładów oszczędnościowych, alc, o ile mają fundusze, w formie inwestycyj w swoich przedsiębiorstwach. **Druga grupa wkładców, to t. zw. świat pracy,** stanowiący n. p. w P. K. O. w roku 1934 — 74,9 proc. wkładców, gdy n. p. **rolnicy stanowią tylko 2,9 proc., a przemysłowcy 0,2 proc.** Tej grupie nie zależy na odsetkach, lecz przedewszystkiem na pewności — to są w pewnym stopniu sfery wyleczone z tezauryzacji. Ta grupa ma przed sobą tylko 3 zasadnicze możliwości lokat: **a) wkłady oszczędnościowe, b) hipoteki, c) papiery wartościowe.** Po ostatniem moratorjum hipotecznem hipoteki jako lokata straciły wszelką aktywność, o ile natomiast część wkładów zostałaby obrócona na zakup papierów wartościowych, czyli przybrałyby formę kredytu inwestycyjnego, nie byłaby to dla gospodarki krajowej zbyt wielka strata, raczej korzyść, że oszczędności płynne nabrały ustabilizowanej formy. Byleby tylko źródło to nie zostało w zbyt wielkiej mierze fundusze publiczne, ale i wtedy nawet zaistniałaby dla Skarbu Państwa możność lokaty emisyj niskoprocentowych.

W każdym razie, w obecnym układzie sił **można przyjąć jako pewnik, że pieniądz polski zagranicę nie ucieknie,** gdyż zwiększyłoby się jego ryzyko, przy zmniejszonem oprocentowaniu. Druga objekcja, to **wycofanie kredytów zagranicznych.** Niebezpieczeństwo to nie zdaje się być groźne, bo kredyty te zostały wycofane właśnie w okresie zbyt wysokiej stopy procentowej. W 1931 r. wycofała zagranica 211 milj. zł., a w 1932 r. 94 milj. zł., natomiast **od roku 1933, pomimo zniżki oprocentowania, stan zobowiązań banków polskich wobec zagranicy utrzymuje się na jednakowym poziomie** około 170 milj. zł., a nawet ostatnio nieco się zwiększył. Zresztą obecnie zagranica szuka przedewszystkiem pewności i znanych jej rynków, co powoduje wysokie różnice oprocentowania w poszczególnych krajach. Kapitał najpewniej czuje się u siebie i to właśnie przy wielkiej płynności spowodowało np. banki nowojorskie do zaprzestania z dniem 1 maja br. oprocentowania wkładów o terminie wypowiedzenia poniżej 6 miesięcy, bez obawy ucieczki kapitału płynnego zagranicę.

Wreszcie najpoważniejszy argument przeciw obniżce oprocentowania, to **zanik kapitalizacji. Argument niezmiernej w naszych stosunkach wagi, lecz, zdaniem mojem, nieistotny.** Czyż ciułacz nasz oszczędza dlatego, że dostanie kilka procent więcej czy mniej? Myśli on o czarnej godzinie i to jest bodźcem do kapitalizacji. Zresztą **przyczyną małego narastania kapitałów nie jest u nas niskie oprocentowanie wkładów, ale ogólny zanik rentowności warsztatów produkcyjnych. Obniżka oprocentowania nie zahamuje kapitalizacji,** bo u nas kapitalizuje przedewszystkiem, jak to już wspomniałem, świat pracy, drobni ciułacze, a ci przedewszystkiem dbają o pewność wkładów, nie o odsetki. Natomiast odwrotnie, **obniżka oprocentowania, pośrednio wzmoże kapitalizację przez wzmożenie obrotów gospodarczych, a w konsekwencji przez rozszerzenie zasięgu wkładców,** rekrutujących się obecnie przedewszystkiem z ludzi żyjących z poborów.

Reasumując, stwierdzić wypada, iż objekcje te nie wydają się być uzasadnione. **Nie wysoka stopa procentowa stanowi o wzroście kapitalizacji i dobrobycie kraju, ale aktywne życie gospodarcze.** Życie to słabnie z powodu m. in. wygórowanej ceny surowca kredytowego. Zniżka cen tego najważniejszego ze wszystkich surowców, ożywi tak przemysł, jak i handel i rzemiosło, szczególnie zaś dużą ulgę powinna przynieść tam gdzie surowiec ten jest zamrożony, a więc w rolnictwie.

ROLNICTWO, A OBNIŻKA STOPY PROCENTOWEJ.

Wysoka stopa procentowa czyni największe spustoszenie w tej dziedzinie, gdzie okres produkcyjny jest długi, a zaciągnięte kredyty przy wysokich cenach na początku tego okresu, trzeba spłacać, spieniężając produkty po niskich cenach na jego końcu. Najbardziej z tego punktu widzenia jest poszkodowane rolnictwo. Aczkolwiek rolnik uzyskał ostatnio duże ulgi z rozłożenia kapitału na długi okres spłat, jednakże przy wysokich odsetkach **im dłuższy jest ten okres, tem ciężar tych odsetek jest większy.** Wystarczy sobie tutaj uprzytomnić, iż **pomimo np. niskiego oprocentowania osadnik przy okresie amortyzacyjnym 60-letnim spłaca sumę prawie równającą się potrójnej wartości wyjściowej osady.** Otóż w zakresie oprocentowania rolnicze ustawodawstwo oddłużeniowe ma tę złą stronę, iż **odsetki od rozterminowanych odługów odbiegają rażąco od stopnia rentowności warsztatów rolnych.**

W szczególności dotyczy to oprocentowania 4½ proc. względnie 7½ proc. od skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego należności instytucyj kredytowych oraz kredytu długoterminowego. Oba te rodzaje zadłużenia są wielkim ciężarem dla rolnictwa ziem zachodnich, którego gros zadłużenia, w odwrotności do innych dzielnic, stanowi kredyt zorganizowany.

Wiadomo, że Skarb Państwa dopłaca ze swej kieszeni instytucjom kredytowym, konwertującym zadłużenie rolnicze dodatkowe odsetki w wysokości 1—3 proc., a w niektórych wypadkach nawet do 4¼ proc. skonwertowanej kwoty długów rolniczych. **Sumy te stanowią wyrównanie między stopą procentową, płaconą przez rolników od skonwertowanego zadłużenia, a wysokością oprocentowania wkładów przez instytucje kredytowe.** Jednakże nawet ulgowe oprocentowanie 4½ proc. i 7½ proc. jest dużym bardzo ciężarem dla rolnictwa. A z drugiej strony, **czyż można praktycznie ustalić niższą stopę procentową, o ile instytucje kredytowe płacą od wkładów wysokie odsetki.** Któż pokryje różnicę, jeżeli Skarb Państwa nie może na te cele przeznaczyć większych sum. Otóż i tutaj **jedynie pozytywny rezultat może dać powszechna redukcja stopy procentowej.** Przy utrzymaniu bowiem ustalonych dopłat Skarbu Państwa i obniżce ogólnego poziomu oprocentowania, stopa procentowa, płacona przez rolników od długów skonwertowanych przy pomocy Banku Akceptacyjnego, mogłaby ulec obniżce **z 4½ na 2 proc.** Już to jedno zdjęłoby z rolnictwa ciężar wynoszący około **20 miljonów** zł. rocznie, czyli sumę równającą się jednej trzeciej części całego rocznego podatku gruntowego płaconego przez rolnictwo. Ponadto w ślad za kredytem zorganizowanym mogłaby pójść obniżka oprocentowania kredytów prywatnych rolniczych oraz kredytów osadniczych i drobnorolniczych, udzielanych z własnych funduszów Państwowego Banku Rolnego i z Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej oraz jako ostatniego kredytu długoterminowego.

Posunięcia te przyniosłyby rolnictwu bez naruszenia kapitału sum dłużnych, ogromną ulgę.

OŻYWIENIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO.

Z tego krótkiego szkicu zagadnień, związanych z polityką obniżki stopy procentowej wyłaniają się efekty końcowe wybitnie dodatnie.

Ogólna, wydatna obniżka stopy procentowej zbliży ją do poziomu rentowności warsztatów produkcyjnych, który w naszych warunkach powinien być wskaźnikiem wysokości oprocentowania kapitałów. **Potanienie kosztów użytkowania najbardziej powszechnego surowca,** niezbędnego przy każdym akcie produkcyjnym, **jakim jest pieniądz, umożliwi puszczenie w ruch niskorentownych gałęzi wytwórczości, przez co przyczyni się do wchłonięcia pewnej ilości bezrobotnych rąk do pracy i do ożywienia tak w przemyśle, jak i handlu i w rzemiośle. W ten sposób miast hamować kapitalizację wewnętrzną, rozszerzy to zasięg warstw kapitalizujących.**

Z drugiej strony zdjęcie z rolnictwa części ciężaru nadmiernych odsetek wzmoże jego siłę konsumcyjną na produkty przemysłowe, co łącznie z ożywieniem w handlu i przemyśle, przyczyni się do ogólnego uaktywnienia życia gospodarczego.

Dr. Aleksander Zakrzewski,
Dyrektor Pom. T-wa Rolniczego.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

DZIEŃ OSZCZĘDNOŚCI.

Podobnie, jak w latach ubiegłych, w roku bieżącym odbędzie się uroczystość „Dnia Oszczędności"w dniu 31 bm.

EKSPORT PRODUKTÓW MLECZARSKICH DO ANGLJI WZRASTA

Ogłoszona ostatnio statystyka handlu zagranicznego Anglji wykazuje, że wartość ogólna importu produktów mleczarskich z Polski w ciągu pierwszych 9 miesięcy br. wyniosła 604 tys. Ł., co stanowi wzrost o 59,5 tys. Ł w stosunku do odpowiedniego czasookresu roku ub.

ILE RYB ZŁOWIONO PRZEZ TYDZIEŃ W GDYNI?

W ciągu ubiegłego tygodnia przybrzeżne połowy ryb morskich wyniosły 53.140 kg. Złowiono (w kg) storni 21.750, dorszy 10.930, śledzików 2.480, zimnicy 2.300, węgorzy 9.380, szczupaków 1,270 oraz drobniejsze ilości innych gatunków. Z ogólnej ilości połowów przypada (w kg.) na Hel 22.890 na Gdynię 15.370, Puck 7.930, Bór 3.800, Jastarnię 3.150.

ROKOWANIA HANDLOWE Z RUMUNJĄ.

Rząd rumuński wypowiedział z dniem 14 grudnia ub. roku obowiązujący z Polską układ kontyngentowy. W związku z tem rozpoczną się w najbliższym czasie rokowania o nowy układ.

AKCJA KREDYTOWO - BUDOWLANA B. G. K.

Tegoroczna akcja kredytowo - budowlana dała wyniki pomyślne zarówno ze względu na przysporzenie znacznej ilości izb mieszkalnych, jak również z powodu wprowadzenia do obrotu znacznych kapitałów prywatnych i w związku z tem wydatnego pobudzenia i ożywienia życia gospodarczego.

Przy pomocy tej akcji kredytowej wybudowano 4.103 domów za kwotę 112,5 miljonów zł.

CHŁODNIA OGÓLNEGO UŻYTKU W WARSZAWIE.

Na zlecenie ministerstwa rolnictwa opracowano szczegółowy projekt budowy chłodni w Warszawie. Budynek będzie piętrowy. Koszta budowy będą wynosiły około 2,5 miljona zł.

Zagraniczne

EGIPSKA BAWEŁNA WE WŁOSZECH

Włochy czynią wielkie starania, aby przed wprowadzeniem w życie sankcyj zaopatrzyć się w duże ilości bawełny. W tym celu zakupują masowo bawełnę w Egipcie. W bieżącym tygodniu wysłane będzie do Włoch 10 tys. bel bawełny egipskiej.

WŁOSKA POŻYCZKA WEWNĘTRZNA.

W tych dniach rozpoczęła się we Włoszech subskrypcja nowej pożyczki wewnętrznej. Pożyczka ta oprocentowana jest na 5 proc., kurs emisyjny zaś wynosi 95. Suma pożyczki oraz termin trwania subskrypcji nie są ustalone.

ZWYŻKA CEN JEDWABIU.

Giełda jedwabna w Tokio zanotowała w dniu 21 bm. najwyższą cenę jedwabiu, poczynając od czerwca 1935 r., a mianowicie przeszło 1000 yen za belę. Zwyżka cen jedwabiu przypisywana jest poprawie interesów w Stanach Zjednoczonych.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA W SPRAWIE PAPIERÓWKI

Dnia 28 października rozpocznie się w Pradze międzynarodowa konferencja w sprawie papierówki. Obrady obejmują oprócz spraw standaryzacyjnych również kwestję ustalenia wytycznych cen i polityki wywozowej.

Narady nad organizacją gospodarstw osadniczych w Pom. Izbie Rolniczej

W dniu 22 bm. odbyło się posiedzenie Komisji Organizacji Gospodarstw Wiejskich Pomorskiej Izby Rolniczej, zajmującej się gospodarstwami powstałemi z parcelacji. W posiedzeniu, któremu przewodniczył p. prezes Donimirski wzięli również udział delegaci Urzędu Wojewódzkiego pp. radca Hirschberg oraz p. radca mgr. Hussar.

Po sprawozdaniu za rok 1934-35, złożonem przez inspektora gospodarstw osadniczych p. Pietraszewskiego, z którego wynikał rozwój tej akcji oraz coraz większe zainteresowanie ze strony społeczeństwa, władz i samych osadników zagadnieniami osadniczemi, Komisja przedyskutowała plan pracy na rok gosp. 1936-37. Po dłuższej wyczerpującej, szczególnie uwzględniającej zagadnienia dotyczące określenia wielkości gospodarstw, osadniczych jakie mają powstać z parcelacji oraz metod pracy, Komisja zaakceptowała plan pracy oraz budżet tego działu Izby na rok gosp. 1936-37.

Giełdy

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 23 października 1935 r.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 kg. Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Żyto 420 ton 13.25—13.50; pszenicast. 18.25—18.75; jęczmień browarowy 15.50—16; jednolity 14.50 do 14.75; zbior. 14—14.25; owies 45 ton 16.25—16.75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 22,25—22,75, gat. I. 0—45 proc. wł. w. 21,75—22,25, gat. I. 0—55 proc. wł. w. 21,25—21,75, gat. II. 45—55 proc. wł. w. 18,50—19, razowa 0—90 proc. wł. w. 16,25—16.75; 60 proc. na wywóz do W. M. Gdańska 20.75 do 21.25; 65 proc. na wyw. do W. M. Gdańska 20.25 do 20.75; pszenna gat. I A. 0—20 proc. wł. w. 31.75 do 33.75; I B. 0—45 pr. wł. w 30.75—31.75; I C. 0—55 proc. wł. w. 30—31; gat. I D. 0—60 proc. wł. w. 28—29; gat. I E. 0—65 proc. wł. w. 28 do 29; gat. II A. 20—55 proc. wł. w. 25.50—26.50; gat. II B. 20—65 proc. wł. w. 25—26; gat. II D. 45—65 proc. wł. w. 23.25—24.25; gat. II F. 55—65 pr. wł. w. 19—19.50; razowa 0—90 proc. wł. w. 21.00 do 21.50; otręby żytnie wymiał stand. 9.50—10.00; pszenne miałkie st. 10.25—10.75; średnie 9.75—10.25; grube 10—10.75; jęczmienne 9.75—10.75; rzepak zimowy bez worka 40—43; rzepik zimowy bez worka 38—40; mak niebieski 54—57; gorczyca 37—39; siemię lniane 36—38; peluszka 21—23; wyka 21—23; groch polny 21—23; groch Wiktorja 29—32; groch Folgera 21—24; koniczyna biała 70—90; ziemniaki jadalne pomorskie 3.50—4; ziemniaki jadalne nadnoteckie 3.50—4; ziemniaki fabryczne za kg. proc. 0,17½; makuch lniany 17.50—18.00; makuch rzepakowy 13,50—14; makuch słonecznikowy 19,50—20,50; makuch kokosowy 15—16; siano nadnoteckie luzem 7.50—8; śrut soja 21—22.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.
Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej:

Pszenica 130 funtów 19.00; żyto 120 funt. eks. 14.25; jęczmień I jak. 16.00—16.50; jęczmień średni według próby 15.50—16.00; jęczmień 114/115 funt. 15.30; jęczmień 110/111 funt. 15.15; jęczmień 105/106 15.00; owies 16.75—17.75; groch „Victoria" 28—34; groch zielony 20—26; peluszka 24—25; gorczyca żółta 36—40; mak niebieski 50—68; wika 23—24.50; gryka 15.75—17.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

DOWÓZ DO GDAŃSKA.
Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.

W dniu wczorajszym dowieziono do Gdańska:

Pszenicy 270 ton, żyto 287 ton, jęczmienia 840 ton, owsa 1580 ton, zboża strączkowego 432 ton, otręb i makuchów 90 ton, nasion 55 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 23 października 1935 r.

Woły: młodsze 35—38.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 35—38; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 32—34; mięsiste 29—31; licho odżywione 25—28

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 33—35; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 29—32; pełnomięsiste 24—28; licho odżywione 16—22.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 35—38; pełnomięsiste 32—34; mięsiste 29—31; licho odżywione 24—28.

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 55 do 58; dobrze tuczone 48—52; średnio tuczone 35 do 45; liche 15—20.

Owce: opasy chlewne 38—42; średnio tuczone jagnięta i starsze skopy tuczone 32—36; tłuste, pełnomięsiste owce 25—28.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO.
Gdańsk, dnia 23. 10. 1935 r.

Kurs dewiz:

Warszawa 99.75—11.15; Berlin 212.88—213.72; Nowy Jork 5.2945—5.3155; Londyn 26.01—26.11.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 23 października 1935 r.

Dewizy.

Belgja 89.45—89.68—89.22; Berlin 213.80—214.80 do 212.30; Holandja 360.40—361.30—359.50; Kopenhaga 116.65—117.20—116.10; Londyn 26.12—26.25—25.99; N. Jork 5.31¼—5.34¼—5.28¼; N. Jork kabel 5.31 3/8—5.34 3/8—5.28 3/8; Paryż 35.01—35.10—34.92; Praga 21.99—22.04—21.94; Szwajcarja 172.80—173.28 do 172.37; Włochy 43.25—43.37—43.13.

Tendencja: niejednolita.

Akcje

Bank Polski 91½—91.¼—92.50; Węgiel 14.25 do 14.50; Lilpop 8.55; Ostrowiec 18.50—19; Starachowice 34.

Tendencja: mocna.

Papiery procentowe

Budowlana 40.75; konwersyjna 67; 6 dolarowa 77; premjowa dolarowa 53; stabilizacyjna 60.50 do 60—60.63—61—61.25, dwa ostatnie drobne; 4 i pół proc. ziemskie 41.50—41.25—41.50; 5 proc. Warszawy nowe 51.50—52—51.75; 5 proc. Łodzi za 1933 r. 46.50.

Tendencja: dla pożyczek słabsza, dla listów niejednolita.

Dzień w Toruniu

Czwartek 24 paździer.

KALENDARZYK RZYM.-KAT.
Czwartek: Rafała — Piątek: Kryspina

DYŻUR APTEK

— Dziś i jutro dyżuruje w śródmieściu: Apteka Radziecka, ul. Szeroka; na Bydgoskiem przedmieściu: Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godz. 22 do rana); na Mokrem: Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 23 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

— Dziś o godz. 20 — „Rozkoszna dziewczyna".
— Jutro o godz. 20 — „Rozkoszna dziewczyna".

REPERTUAR KIN

MARS: „Biała parada".
LIRA: „Księżniczka Czardasza".
ARJA: „Nędznicy" i „Paryż w ogniu" (II część „Nędzników") (premjera).
CORSO: „Wyspa skarbów" i „Wróg kobiet".

ZEBRANIA

— Dziś o godz. 20 w lokalu własnym w ratuszu — zebranie dyskusyjne Konfraterni Artystów.

— Dziś o godz. 20 w Sali Książęcej Dworu Artusa — nadzwyczajne walne zebranie Stowarzyszenia Chrześcijańskich Kupców Podróżujących i Przedstawicieli Handlowych.

ODCZYTY

— Dziś o godz. 17 w lokalu Rodziny Wojskowej przy ul. Dobrzyńskiej 3 — p. Janina Tomczyńska wygłosi odczyt p. t. „Zabawka a dziecko".

— Dziś o godz. 18,45 w Robotniczym Instytucie Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego przy ul. Łaziennej 20 — referat p. t. „Naród i Państwo" wygłosi p. starosta mgr. Skórewicz.

Z miasta

— **Zebranie Związku Zawodowego Szoferów** odbędzie się w sobotę dnia 26 bm. o godz. 20 w lokalu Związku przy ul. Łaziennej 20. Z uwagi na ważne sprawy będące na porządku dziennym pożądane jest liczne przybycie.

— **Dyrekcja Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt** uchwaliła na zebraniu zarządowem, iż dn. 13 listopada br. odbędzie się **nieodwołalnie** Uroczyste Walne Zebranie Towarzystwa Pomocy Naukowej dla dziewcząt, w parterowej salce „Dworu Artusa" o godz. 17-tej. Na porządku będzie referat o 65-letniej działalności tej organizacji. O liczny udział członków i sympatyków prosi

Dyrekcja.

Z URZĘDU STANU CYWILNEGO

Dnia 22 października zgłosili:

Urodzenia: synów: robotnik Wincenty Wysocki — Jana, siodlarz Teofil Motyczyński — Romana. córek: kupiec Stefan Żak — Marję, handlowiec Jan Daniluk — Irenę, szewc Władysław Ciesielski — Danutę.

Śluby: por. Romuald Dietrich z Lucyną Borowską i rzeźnik Brunon Anders z Wandą Tylicką.

Zgony: Ryszard Lewandowski, Krótka 1 — 1 miesiąc.

NABRZEŻE.

Na nabrzeżu toruńskiem w dniu 22-go b. m. wyładowano 10 wagonów cukru, 7 — mąki, 5 — węgla, 1 — farby, 1 — parafiny, 1 — oleju i 1 — papieru, a naładowano 1 wagon złomu cynkowego.

STATKI.

Dnia 22 października przepłynęły Wisłą przez Toruń następujące statki na trasach:

Warszawa—Tczew „Belgja", Warszawa—Gdańsk „Stanisław", Gdańsk—Warszawa „Krakus" i „Sowiński"; Toruń—Włocławek hol. „Zamoyski" bez holunku.

OD CZWARTKU DO NIEDZIELI „ROZKOSZNA DZIEWCZYNA".

Komedja muzyczna Benatzky'ego p. t. „Rozkoszna dziewczyna", przyjęta entuzjastycznie na dwóch pierwszych przedstawieniach przez szczerze bawiącą się publiczność, zostanie powtórzona w czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, o godz. 20, w premjerowej obsadzie zespołu z pp. Dorec, Mierzejewskim i Ilcewiczem na czele. Dalszą obsadę tworzą pp.: Cybulska, Łukowska, Oranowska, Alan, Cybulski, Nawara, Niewiakowski, Stroczyński i inni.

UWAGA MILUSIŃSCY!

Teatr toruński wystawi milutką, pełną czaru i tajemnicy bajkę Ewy Szelburg-Zarembiny pt. **„Za siedmioma górami".** Bajeczka urozmaicona będzie śpiewem oraz tańcami, w wykonaniu baletu. Udział w przedstawieniu bierze niemal cały zespół teatru w osobach pp.: Dorec, Cybulskiej, Małkowskiej, Łukowskiej, Oranowskiej, Zbierzowskiej, Cybulskiego, Ilcewicza, Nawary, Niewiakowskiego, Sroczyńskiego, Surzyńskiego i inn.

Reżyseruje i nową inscenizację tworzy p. Cybulski, dekoracjami zajmuje się p. inż. Witold Małkowski, muzykę skomponował p. Władysław Surzyński, a kierownictwo muzyczne spoczywa w rękach p. Miszczaka.

Premjera bajki odbędzie się w sobotę, dn. 26 bm. o godz. 16, drugie przedstawienie w niedzielę, 27 bm. o godz. 12. Ceny najniższe od gr. 25 do zł 1,35.

Migawki toruńskie

Czytelnictwo upada

Zewsząd słychać narzekania, że czytelnictwo upada, że widać oznaki powrotnego analfabetyzmu, że księgi nie chcą zbłądzić pod strzechy, że ludzie chętniej przesiadują w barze pod Strzechą, aniżeli w Czytelniach publicznych.

Książka jest droga. Jużcić że droga. Kto może sobie na jej kupno pozwolić, jeśli nie jest baronem węglowym?

Zwiedziłem w Toruniu kilka wypożyczalni książek. I wszędzie warunki abonamentu są niedostępne jak najwyższy szczyt Himalajów. Może przesadzam, ale nie za nadto. Bo proszę zważyć. W jednej z publicznych czytelni, której społecznem i kulturalnem zadaniem jest upowszechnić w najszerszych masach czytelnictwo książek, przyjemność czytania wymaga takich warunków: 3 zł. zastaw, 50 gr. wpisowe i złotego miesięcznie za wypożyczanie. Suma sumarum trzeba wydać jednorazowo 4,50 zł. Blisko pięć złotych w budżecie urzędnika któregoś tam niższego szczebla służbowego, to dziura poważna. A dla robotnika, wogóle pracownika tak fizycznego, jak i umysłowego?

Czy nie dałoby się abonamentu obniżyć, a gwarancję oprzeć na innych zasadach? Jeśli nie mam racji, w takim razie proszę o dyskusję. My chcemy czytać! (es)

Z Koła Muzycznego Konfr. Artystów

Proszeni jesteśmy o zakomunikowanie, iż na inauguracyjny wieczór czwartkowy, zorganizowany przez prezesa K. M. prof. Moczyńskiego, pianino koncertowe wypożyczyła łaskawie firma Turostowski (ul. św. Ducha). Mamy jednak nadzieję, że przy hojnem poparciu członków Konfraterni Artystów pianino to przejdzie na własność Konfraterni, co umożliwi częstsze urozmaicanie zebrań czwartkowych audycjami muzycznemi.

Kurs modelarstwa lotniczego w Toruniu

Ze względu na wielkie zainteresowanie młodzieży szkolnej lotnictwem i szybownictwem, Zarząd Okr. Pom. LOPP zorganizował w Toruniu dziesięćdniowy kurs modelarstwa lotniczego dla nauczycieli. Na kurs zgłosiło się 23 nauczycieli i 3 nauczycielki z całego terenu Pomorza. Dzięki życzliwemu ustosunkowaniu się Kuratora Okr. Szk. pomorskiego do akcji LOPP kurs odbywał się częściowo w Państwowem Seminarjum Nauczycielskiem i w warsztatach jednej ze szkół powszechnych w Toruniu.

W dniu wczorajszym po pokazowych próbnych lotach modeli wykonanych przez uczestników kursu nastąpiło rozdanie świadectw z ukończenia kursu w obecności członków Zarządu Okr. Pom. LOPP.

Na białym czworoboku

MARS — „BIAŁA PARADA"

Mało komu wiadome jest zapewne, że pionerem nowoczesnego pielęgniarstwa była skromna Angielka, Florencja Mighallo, która poświęciła dla szczytnego powołania całe szczęście osobiste. Pokazano nam szkołę pielęgniarek, gdzie panuje surowa, niemal klasztorna, reguła. Jednej z dziewcząt zamarzyła się przez chwilę miłość, lecz skończyło się jedynie na paru spacerach, poczem on odszedł, a ona została w szpitalu.

Film zrobiono starannie, Loretta Young wygląda uroczo i gra wzruszająco, ale zadużo tu rozmów, zadużo morałów, brak przytem prawdziwie dramatycznego wątku.

(Mar.)

Z otwarcia nowego lokalu Towarzystwa Polsko-Francuskiego

We wtorek dnia 22 bm. odbyło się w Toruniu w obecności przedstawiciela rządu francuskiego p. konsula B. Hozakowskiego, oraz przy udziale członków i sympatyków uroczyste otwarcie nowego lokalu Stowarzyszenia Polsko-Francuskiego, mieszczącego się przy ul. Żeglarskiej 25.

Uroczystość zainaugurował prezes Stowarzyszenia p. sędzia Pietrykowski, który na wstępie powitał zebranych, dziękując za liczne przybycie, zaznaczając, że nowy lokal będzie ogniskiem myśli polsko-francuskiej, której celem jest pogłębienie przyjaźni tych dwuch narodów. Przyjaźń nasza do narodu francuskiego, mówił prezes Pietrykowski, datuje się nie od dziś. Budując gmach przyjaźni polsko-francuskiej, opieramy się na wiekowej tradycji. Dzieje Polski niejednokrotnie były związane z dziejami Francji. Oto kilka przykładów: Księżniczka francuska Marja Ludwika Gonzaga de Nevers była królową polską jako małżonka króla Władysława IV i króla Jana Kazimierza. Małżonką walecznego króla Jana Sobieskiego, była również francuska Marja Kazimiera. Ludwik XV król Francji bierze sobie za żonę Polkę córkę Stanisława Leszczyńskiego i w owym czasie w rezydencji Leszczyńskiego w Nancy powstaje ośrodek przyjaźni kulturalnej i intelektualnej polsko-francuskiej.

I kiedy po nieszczęsnych rozbiorach Polski wystąpił na widownię europejską cesarz Napoleon, bóg wojny, niosąc na bagnetach grenadjerów „Wiosnę narodów" wtenczas i serca Polaków zaczęły bić szybciej w nadziei rychłego odzyskania wolności politycznej. Nie ulega wątpliwości, że gdyby nie Verdun, Marna, Arras, gdyby nie Joffre, Foch, Clemenceau, gdyby nie te dwa miljony francuzów poległych na polach bitew, gdyby nie armja polska, której zalążek walczył po stronie Francuzów nie byłoby niepodległej Polski.

Po przemówieniu tem obecni wznieśli okrzyk na cześć Francji i Polski, poczem p. konsul B. Hozakowski w serdecznych słowach podziękował p. sędziemu Pietrykowskiemu za gorliwą pracę nad rozwojem Stowarzyszenia.

Na zakończenie prof. mgr. Stroińska wygłosiła w języku francuskim nadzwyczaj interesujący referat pt. „Napoleon et la Pologne", w którym naszkicowała rolę cesarza Francji jaką odegrał on w rozwoju stosunków polsko-francuskich.

W serdecznym nastroju przy herbatce, wydanej przez Zarząd Stowarzyszenia dla przybyłych gości, uroczystość przeciągnęła się do późnych godzin.

Uroczyste posiedzenie Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego
odbyło się wczoraj w Dworze Artusa w Toruniu

Wczoraj odbyło się we Dworze Artusa kwartalne zebranie Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego w Toruniu. Obrady, którym przewodniczył Starszy Cechu p. Poznański, miały przebieg uroczysty ze względu na rzadki wypadek odznaczenia szeregu członków Cechu z okazji 25-lecia pracy zawodowej.

Wyjątkowy nastrój, jaki panował na zebraniu podkreślono wystawieniem zabytkowej dębowej skrzyni cechowej, pochodzącej z roku 1331, a więc zaledwie o 100 lat młodszą od miasta Torunia.

O uroczystym charakterze zebrania mówiła również obecność przedstawicieli władz miejskich i rzemieślniczych. Obecni mianowicie byli reprezentant Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. radca Wiencek i przedstawiciel wydziału przemysłowego Zarządu Miasta.

Zebranie, w którem wzięło udział 31 członków Cechu, rozpoczęło się jak zwykle odczytaniem protokółu z poprzedniego zgromadzenia organizacji. Następnie odbyło się wpisanie do księgi cechowej 5 nowych uczni, kandydatów na mistrzów rzeźnickich. Przyjęcie to poprzedził krótki egzamin. Uczniom zadano szereg pytań z arytmetyki, geografji, historji, badano, czy umieją czytać. Po wpisie do księgi cechowej, p. Poznański wygłosił do nich przemówienie, w którem pouczył ich o przyszłych pracach w warsztacie rzeźnickim, oraz dał im wskazówki, jak szanujący się uczeń rzeźnicki powinien się zachowywać w życiu codziennem.

Zkolei nastąpiło wyzwolenie 4 uczni rzeźnickich na czeladników. Cechmistrz p. Poznański wygłosił znowu do młodych czeladników okolicznościowe przemówienie, poczem wręczył im papiery, stwierdzające, że odtąd młodzi ludzie przestali być uczniami rzeźnickimi, a jako czeladnicy usamodzielnili się. Nowymi czeladnikami są pp.: Kazimierz Wiśniewski, Kazimierz Małkiewicz, Wacław Mielczarek i Paweł Olszewski.

Specjalnie uroczyście odbyło się wręczenie dyplomów uznania Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu i Cechu Rzeźnicko-Wędliniarskiego z okazji 25-lecia pracy zawodowej.

W imieniu Izby p. radca Wiencek wręczył dyplomy pp.: Pawłowi Katarzyńskiemu, Maksymiljanowi Nodze (senjorowi), Antoniemu Szukalskiemu, Karolowi Wakarecemu, H. Dobslaffowi, Leonowi Muzalewskiemu i Pawłowi Henigowi. Przy odznaczaniu rzemieślników p. radca Wiencek wygłosił przemówienie, w którem podkreślił zasługi jubilatów dla Cechu Rzeźnickiego w Toruniu. Bezpośrednio potem cechmistrz p. Poznański wręczył p. H. Dobslaffowi dyplom Cechu z okazji 25-lecia pracy mistrza rzeźnickiego.

W dalszym ciągu obrad omówiono cały szereg spraw zawodowo-organizacyjnych. P. Meller złożył sprawozdanie z zebrania likwidacyjnego Związku Rzemieślniczo-Wędliniarskiego na poznańskie i Pomorze, które odbyło się onegdaj w Poznaniu a p. radca Wiencek udzielił szereg wskazówek w sprawie założenia na Pomorzu Zrzeszenia Gospodarczego Rzeźnicko-Wędliniarskiego.

Bardzo ożywioną była dyskusja nad sprawą komisji notowań cen żywca w Toruniu, która — zdaniem rzeźników — dotychczas źle urzędowała, oraz nad sprawą porządków, panujących w Rzeźni Miejskiej. W kwestji pierwszej wypowiadali się niemal wszyscy rzeźnicy. Ostatecznie postanowiono powołać do komisji notowań cen żywca, jako przedstawicieli rzeźników-detalistów pp.: Poznańskiego, Nogę i Gniewkowskiego, a jako reprezentantów rzeźników-hurtowników pp.: Lasza i Stachowiaka.

O porządkach panujących w rzeźni miejskiej nie wyrażano się pochlebnie — przeciwnie, każdy miał jakiś żal do tej instytucji. Uchwalono wysłać do dyrekcji rzeźni delegację, która będzie się domagała, aby prace w rzeźni zostały wreszcie unormowane.

Po omówieniu jeszcze szeregu drobniejszych spraw cechmistrz p. Poznański zamknął zebranie o godzinie 22,30.

Toruń z lotu ptaka

„Miasto moich marzeń". — Wrażenia „dworcowe". — Baraki na Wiśle. — Toruń — miasto zabytków. — Kiełbasa polska i kiełbasa w chmurach. — Świetnie zaopatrzone księgarnie. — „Teatralny" teatr. — Odczyty dla młodzieży przez radjo. — Kasztanowa manna.

Niema chyba w całej Polsce Zachodniej drugiego takiego miasta, o którem by tyle mówiono, co o Toruniu. Ten gród posiada wyrobioną opinję pięknego i ciekawego miasta. Słychać o nim wszędzie: w Poznaniu, w Bydgoszczy, w Gdyni, nie mówiąc już o pomniejszych, gdzie Toruń jest uważany za „miasto miast".

Niedawno czytałem w prasie poznańskiej feljetony o Toruniu, jakże entuzjastyczne!

Nic zatem dziwnego, że jednem z moich regjonalistycznych marzeń to było — poznać ten cud nadwiślańskiej natury.

No i... poznałem.

— — — — — — —

Wrażenia „dworcowe" nie usposabiają wesoło. Widok kilku rozwalonych ruder, a potem pusty i jakiś niemrawy dworzec sprawiają wrażenie dość przykre. Tembardziej, jeśli trzeba pół godziny dzwonić do przechowalni bagażu...

Ludzie posuwają się z jakąś postną flegmą. Mają dużo czasu...

Tramwaje jeszcze bardziej. Czeka się na taki żółwi wehikuł akurat tyle czasu, ile potrzeba do spalenia dwóch papierosów.

A to trochę nudzące, zwłaszcza... dla niepalących.

— — — — — — —

Wisła, to cudna rzeka, płynie z właściwą jej tylko fantazją, z tym znanym „wiślanym wdziękiem", a przepasana długą wstęgą mostu wygląda naprawdę imponująco.

Przejeżdżam most. Rzucam jeszcze raz spojrzenie w stronę bystrych fal wiślanych i.... spostrzegam kupę zbitych niechlujnie, pokrzywionych desek, na których widnieje szumny i jakby ironiczny napis:

„Łazienka miejska".

Widok ten pozostawia wrażenie niezatarte.

Dziwne, że ambitne fale rzeki nie usuną tego baraku... przynajmniej z oczu przyjezdnych.

— — — — — — —

Toruń — miasto zabytków. I rzeczywiście, tyle zabytkowości nie spotyka się w żadnem innem mieście.

Wyniosłe mury kościelne wioną jakimś dziwnym, niemym majestatem.

Stare budowle przemawiają do przechodnia cichem, wyrazistem wspomnieniem minionych epok.

Miasto posiada wyraz biblijnego zamyślenia, bijącego ze starych murów i ściśniętych uliczek.

Ale ta zabytkowość jest miejscami przesadzona. Odrapane mury, na których grube warstwy kurzu i brudu osiadły, jako dokument starości, czasami urągają podstawowym nakazom estetyki i higjeny.

To samo w odniesieniu do uliczek, które przecież są tak małe, że można je bez trudu i wielkich kosztów utrzymać w stanie miejskiej przyzwoitości.

— — — — — — —

Długo stałem przed miejskim ekranem, który strzelał co chwila alarmującym napisem: **„Tramwaj! Tramwaj"!**

— Ostrzeżenie? — domyślam się.

— Radosna nowina dla czekających na przystanku?

Wytłumaczono mi, że to zabytek historyczny z czasów pierwszego tramwaju, kiedy to za żółwiem miejskim biegały tłumy mieszkańców, podziwiając jego szybkobieżność.

— — — — — — —

Kuchnia pomorska nie jest wyśmienita. Najgorsza z wszystkich — jakie znam. Kiełbasę polską będę pamiętał do grobowej deski, bo przyprawiła mnie o boleści. O ileż smaczniej wygląda kiełbasa „balonowa", dyndająca wysoko ponad miastem. Jest naprawdę apetyczna...

— — — — — — —

Za mojej obecności w Toruniu rada miejska ustanowiła rekord w czasie obradowania.

W pięciu minutach — pięć punktów porządku dziennego — to nie jest tak łatwo. Nagły wniosek przedłużył o całe 15 minut zebranie, które było zakrojone tylko na pięć.

To się stanowczo kłóci z zabytkowym charakterem miasta, jako rażący amerykanizm.

Stanowczo trzeba się liczyć ze stateczną powagą murów miasta...

— — — — — — — — —

Wstępuję do księgarni z zamiarem zaopatrzenia się w ostatnią publikację Mussolini'ego.

— Nie, nie mamy, proszę łaskawego pana.

— A może coś ze starych jego rzeczy?

— Nie, nie mamy...

— A może coś o Mussolinim?

— Nie, nie mamy...

— A może, do djabła, wogóle coś o faszyźmie?

— Nie, nie mamy...

— Więc sprzedajecie kapustę, czy książki? —

W drugiej księgarni to samo. A są tylko dwie...

— — — — — — — — —

Wogóle zamiejscowe wyobrażenia o życiu kulturalnem Torunia wydały mi się mocno przesadzone.

Na koncercie Umińskiej i Dygata były wymowne pustki. Życie teatralne wre i kipi, ale tylko na premjerach. Inne przedstawienia odbywają się w żałobnej poprostu atmosferze, przyczem sam teatr nasuwa poważne zastrzeżenia, natury zewnętrznej.

Krzyczące swą golizną schody z desek, możnaby czemś przykryć, a przy zmianie dekoracyj możnaby zaoszczędzić kilka uderzeń (kowalskiego pewnie) młota, który napełnia teatr niesamowitym jakimś łoskotem.

Powiedziałbym, że teatr toruński jest za bardzo „teatralny"...

— — — — — — — — —

Mówiąc o kulturze, trudno nie zaczepić o radjo. Przypomina wszak o tem sama wieża radjowa, strzelająca ostrzem w nadtoruńskie niebo.

Jeżeli jednak zestawimy wspaniałą sylwetkę tej wieży z prelegentami i doborem „odczytów" — powstanie bardzo niemiły kontrast...

Jeśli niema w okolicy odpowiednio poważnych prelegentów, to lepiej systemem warszawskim puścić jakieś stare tango. Ludzi się tem nie denerwuje, a luka w programie zapełniona.

Warszawa przecież tego wynalazku nie opatentowała?...

— — — — — — — —

Nie pozostają bez wpływu na wrażenia miejskie przyjezdnego, także toruńskie kasztany. Są to niewątpliwie drzewa piękne i ładnie kwitnące, ale... w maju. Natomiast o tej porze stają się dla przechodniów prawdziwem udręczeniem.

Twarde niby kamienie owoce kasztanowe spadają bezustannie na ludzkie głowy, jak groźne jakieś i niesamowite „memento mori!"

Jeśli się chodzi w meloniku — to pół biedy: powstaje tylko efektowne bębnienie. A jeżeli w czapce, lub bez czapki?...

(K.)

Wieczór owocnych obrad
na toruńskim ratuszu
Z wczorajszych posiedzeń Rady Miejskiej

Wczoraj jedno za drugiem odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej.

Pierwsze o godz. 18,30, zwołane dla wyboru członków i zastępców członków Sejmiku Wojewódzkiego Pomorskiego, otworzył p. prezydent A. Bolt, zapraszając do Komisji wyborczej radnych pp. Kociurskiego i Wolniewicza, poczem poinformował zebranych, że wybór ma być dokonany systemem proporcjonalnym.

Do prezydjum wpłynęły dwie listy kandydatów, mianowicie:

I.

pp.: **Schab Teofil,**
Przysiecki Stanisław,
Rolewski Kazimierz,
Raniszewski Józef,
Merdas Hieronim i
Drecki Józef.

II.

pp.: **Michałek Stefan,**
Oświałowski Wincenty,
Ławniczak Ludwik,
Lewandowski Feliks,
Augustyniak Józef i
Romatowski Jan.

Udział w głosowaniu wzięło 36 obecnych członków Rady Miejskiej (nieobecni byli r.r. Przeperski i Rajewicz), z których trzej złożyli kartki białe. Z pozostałych padło

19 głosów na listę I.
14 głosów na listę II.

Wobec powyższego po krótkim sporze formalnym co do tego, czy Rada Miejska ma stwierdzić tylko **wynik głosowania**, pozostawiając ustalenie **wyniku wyborów** Panu Wojewodzie, czy też odrazu ustalić wynik wyborów. Rada ustala ten wynik, uznając za wybranych z listy numer:

I. radnych Schaba i Przysieckiego,
II. radnego Michałka

poczem przewodniczący prezydent Bolt zamyka o godz. 19,05 pierwsze posiedzenie.

* * *

Drugie posiedzenie Rady Miejskiej przewodniczący prezydent Bolt otworzył o godz. 19,15 przemówieniem **w sprawie** formalnej. Wystąpił w niem przeciw przyjętemu zwyczajowi usprawiedliwiania nieobecności pp. radnych na posiedzeniach sposobem familijnym, przez kolegów z Rady. Przewodniczący wyraża życzenie, **by radni, nie mogący przybyć na posiedzenie usprawiedliwiali swą nieobecność zawczasu pisemnie.** W sprawie tej zabierali głos radni: mgr. Schab i adw. Michałek, nie została ona jednak definitywnie ustalona.

Z porządku dziennego tego posiedzenia **większość punktów przyjęta została niemal automatycznie**, jako to: przyjęcie do wiadomości pisma Pana Wojewody z 17. V. 35 w sprawie przełożenia na adjacentów kosztów pierwszego urządzenia części ul. Legjonów, przydziały terenów budowlanych przy ul. Podgórnej i Matejki, bezpłatnego udzielenia Wydz. Powiatowemu pow. Morskiego drzew za 150 zł. dla parku im. Derdowskiego, umorzenia rachunku p. Edm. Grześkowiaka, zniesienia uchwały Rady Miejskiej z 16. VIII. 33.

Pozatem dokonano wyboru **opiekuna społecznego w obwodzie 2 okręgu III,** na które to stanowisko powołano jednomyślnie **p. Antoniego Kowalskiego,** a także na wniosek Klubu Radzieckiego Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego wyboru **Komisji dla zbadania prac drogowych w mieście. Do Komisji tej wybrani zostali pp. radni:**

Błaszkiewicz, Drecki, Rolewski, Antczak, Kociurski, Wysocki i Ławniczak.

Nadto zatwierdzono budżet przychodni przeciwwenerycznej w sumie zł. 3.885,— oraz zaciągnięcie pożyczki w BGK na spłatę zaległych odsetek od kredytu budowlanego w sumie zł. 139.000,—

Na tem zakończywszy obrady jawne, p. przewodniczący Bolt zarządził część tajną, której przedmiot stanowiło przyjęcie do wiadomości uchwały Magistratu z dn. 28 lutego rb.

Mandaty karne będą się sypały
Na marginesie nowych zarządzeń władz policyjnych w Toruniu

Jak wiadomo, w sierpniu i wrześniu b. roku Starostwo Grodzkie w Toruniu wydało szereg zarządzeń normujących ruch pieszy i kołowy na ulicach miasta, sprawę postojów wozów i pojazdów mechanicznych i porządku na targach.

Szczegółową treść tych zarządzeń zamieszczaliśmy już w swoim czasie na łamach naszego pisma. Przypominamy, że na mocy tych przepisów ruch kołowy na placach i rynkach musi być jednokierunkowy, ul. św. Ducha dla ruchu kołowego jest zamknięta, ruch kołowy z miasta na Bydgoskie Przedmieście powinien się odbywać jednokierunkowo — z miasta przez ulicę Różaną, Piekary i Kopernika, a do miasta przez ul. Kopernika i Żeglarską, następnie na głównych trasach komunikacyjnych w śródmieściu postój wozów towarowych i pojazdów mechanicznych jest dozwolony tylko na krótki przeciąg czasu, potrzebny na wyładowanie lub naładowanie towaru.

Pustym wozom ciężarowym wolno w mieście jechać tylko stępa, samochodom ciężarowym na metalowych obręczach posuwać się zszybkością 10 km. na godzinę, z gumowemi oponami, zaś z szybkością do 20 klm., a szybkość samochodów osobowych i motocyklów nie może w mieście przekraczać 40 km na godzinę.

Przechodzić przez jezdnię w najruchliwszych punktach miasta wolno tylko pod kątem prostym.

Postoje dorożek samochodowych wyznaczono na rynkach Staromiejskim i Nowomiejskim oraz na dworcach Toruń-Miasto i Toruń Przedmieście dla dowolnej liczby samochodów, a na placu Bankowym, placu Teatralnym i na rogu ul. Bydgoskiej i ul. Konopnickiej (przy „Esplanadzie") dla 3-ch taksówek. Dorożki konne będą nadal stały na Rynku Staromiejskim przy pomniku Kopernika.

W dni targowe do godz. 13 na Rynku Staromiejskim, obok kościoła ewangelickiego, **dozwolony jest postój tylko dla trzech auto**dorożek, dla pozostałych przeznaczona została w tym czasie ul. Mostowa. Dla oczekujących samochodów prywatnych jest wyznaczony stały postój na ul. Mostowej i na placu Teatralnym, obok Niemieckiego Banku Spółdzielczego.

Od chwili opublikowania wymienionych zarządzeń Starostwa aż do ubiegłego tygodnia, aczkolwiek te przepisy obowiązywały, nie przestrzegano ich jednak zbyt rygorystycznie — dotychczas właściwie tylko uczono publiczność dostosowywać się do nowych zarządzeń.

Ostatnio jednak starosta grodzki p. mgr. Skórewicz i komendant PP. na miasto Toruń p. komisarz Podgórski wydali podległym organom policyjnym zarządzenie, nakazujące **policjantom karać mandatami doraźnemi w kwocie od 1—3 zł., względnie sporządzić doniesienia karne do Starostwa Grodzkiego na wszystkich, nie podporządkujących się omawianym zarządzeniom.**

Nadto ostatnie zarządzenie p. starosty grodzkiego i p. komendanta PP. ustala posterunki stałe na Rynku Staromiejskim przy pomniku Koperniku i na Rynku Nowomiejskim przy zbiegu ul. Prostej z ul. Królowej Jadwigi. W dni targowe posterunki będą się również znajdowały przy skwerze na placu Teatralnym, przy zbiegu ul. Różanej i ul. św. Ducha, na rogu ul. Kopernika i ul. św. Ducha oraz przy zbiegu ul. Kopernika z ul. Żeglarską. Oprócz tego we wtorki i piątki będą wysyłane dodatkowo 2-osobowe patrole policyjne na Rynek Staromiejski i na ul. Szeroką, a jedno-osobowe na ulice: Chełmińską, Kopernika, Królowej Jadwigi i św. Katarzyny.

Należy przypuszczać, że wszystkie wymienione powyżej zarządzenia wpłyną na unormowanie ruchu ulicznego w Toruniu.

Zależy to naturalnie przedewszystkiem od stopnia uspołecznienia samej publiczności, a nie od tych licznych patroli policyjnych, które obecnie bedziemy widywać na **ulicach miasta.**

Praca Straży Pożarnej w Toruniu

Straż Pożarna w Toruniu w ciągu 90-ciu dni trzeciego kwartału, bo przez całe trzy miesiące była wzywana według urzędowego sprawozdania Zarządu Miejskiego do 11-u pożarów, z tych do jednego średniowielkiego, jednego średniego i 9-u małych, nadto w okresie sprawozdawczym było alarmów ćwiczebnych 72, alarmów dowolnych 3, i udzielono pomocy w innych wypadkach 3, razem wzywana była 89 razy.

Prócz służby ratowniczej pełniła ona również służbę bezpieczeństwa przeciwpożarową i to: w teatrze „Ziemi Pomorskiej" razy 48, w innych teatrach 7, razem 55 razy.

Dalej przeprowadziła rewizję sprzętu przeciwpożarowego w kinoteatrach razy 16 i w innych teatrach razy 3, razem 19 razy.

Przeprowadziła nadto dezynfekcję w 67 wypadkach, mianowicie: w mieszkaniach po chorobach zakaźnych razy 36, samochodów rzeźnickich 31, ogółem 67 razy.

Z całego kraju

HURAGAN NAD PRZEMYŚLEM.

Nad Przemyślem i powiatem przeszedł onegdaj w nocy niezwykle silny huragan, który wyrządził znaczne szkody. W powiecie i na przedmieściach Przemyśla wiatr pozrywał dachy z domów i powyrywał drzewa. W samym Przemyślu uszkodzone zostały przewody elektryczne. Siła wiatru była tak wielka, że wyrywał drzewa wraz z korzeniami. Dopiero nad ranem nastąpiło uspokojenie.

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE.

Sąd Okręgowy w Białymstoku na sesji wyjazdowej w Białowieży rozpatrywał sprawę Stanisława Płochockiego, oskarżonego o zabójstwo swej kochanki, Adeli Łojkówny. Sąd skazał Płochockiego na bezterminowe więzienie.

DWIE OFIARY KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Na 3-cim kilometrze, na szosie Szadek—Zduńska Wola, kierowca samochodu ciężarowego Antoni Gortel z Łodzi najechał na jadącego furmanką wraz z rodziną gajowego Lasów Państwowych, Piotra Dłubałę. W wyniku zderzenia Dłubała został zabity na miejscu, żona jego zmarła wkrótce po przewiezieniu do szpitala, syn zaś doznał lekkich pokaleczeń. Kierowcę policja osadziła w areszcie.

NOWA KLINIKA ORTOPEDYCZNA.

W **Poznaniu** odbyło się poświęcenie nowej kliniki ortopedycznej przy jedynej polskiej katedrze ortopedji Uniwersytetu Poznańskiego. Kierownikiem nowej placówki naukowej został docent U. P. dr. Raszeja.

WYBORY BURMISTRZÓW

Na ostatniem zebraniu rady miejskiej m. **Szamocina** dokonano wyboru burmistrza, którym został dotychczasowy burmistrz p. Józefowski.

Rada miejska w **Śmiglu** dokonała wyboru burmistrza, którym został p. Pioch.

STRAJK WILEŃSKICH TAKSÓWEK ZAKOŃCZONY

Onegdaj zakończył się w Wilnie strajk taksówek, trwający od 30 września. Taksówkarze zgodzili się ostatecznie na obniżoną taryfę, która wynosi 80 gr. za pierwszy kilometr i po 60 gr. za każdy następny.

KARY ZA PRZEMYT LUDZI

Sąd Okręgowy w Łodzi wydał wyrok w procesie przeciwko 53 członkom szajki zajmującej się przemytem ludzi do ZSRR. Sąd skazał 42 osoby na kary więzienia od 1 do 3 lat. Pozostałych oskarżonych uniewinniono. Rozprawa trwała 14 dni, tocząc się częściowo przy drzwiach zamkniętych.

WILNO ZWALCZA NIELEGALNE WARSZTATY

Urząd Przemysłowy zarządu miejskiego w Wilnie rozpoczął lustracje wszystkich przedsiębiorstw rzemieślniczych na terenie Wilna. Lustracja ma na celu ujawnienie nielegalnych warsztatów rzemieślniczych, których liczba na terenie Wilna jest bardzo znaczna. Nielegalne warsztaty będą likwidowane w drodze przymusowej.

AWANTURA NA MECZU.

Ostatnio w Stryju w czasie rozgrywek piłkarskich „Hasmonea" (Lwów) — „Pogoń" (Stryj) publiczność, niezadowolona ze zbyt agresywnego wystąpienia jednego z graczy „Hasmonei" na boisku, obrzuciła graczy lwowskich kamieniami i wyzwiskami, zaczerpniętemi ze słownika mętów społecznych. W czasie zawodów był nawet taki moment, że lewa strona drużyny lwowskiej, ustawicznie atakowana, uciekła przed gradem kamieni z boiska.

Szkoła powszechna za 2 milj. złotych

Otwarta będzie w Wielkich Hajdukach

Dnia 10 listopada nastąpi poświęcenie szkoły powszechnej w Wielkich Hajdukach, jednej z największych szkół powszechnych w Polsce. Budowa szkoły kosztowała około 2,000.000 zł. Funduszów na ten cel udzielił Urząd Wojewódzki, gmina i Fundusz Pracy.

Szkoła liczy 23 sale lekcyjne, 5 pracowni szkolnych, 2 sale rysunkowe, 5 pokoi pomocy naukowej, 1 pokój gospodarstwa domowego, 2 kuchnie do gotowania, 2 sale gimnastyczne z nowoczesnemi urządzeniami gimnastycznemi, 2 ubikacje do natrysków, 2 szatnie, sale jadalne, 4 mieszkania dla personelu nauczycielskiego, centralne ogrzewania itd.

Gmach jest trzypiętrowy i posiada wspaniałe tarasy, gdzie w porze letniej mogą się odbywać lekcje.

Notatki sportowe

W ramach okręgowych rozgrywek piłkarskich „Gedanja" pokonała w Gdańsku drużyna B. u. B. V. w stosunku 2:0.

* * *

Pułkownik dypl. Kiliński piastujący od roku 1929 stanowisko Dyrektora Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego i PW ustępuje z zajmowanego stanowiska. Na miejsce pułk. dypl. Kilińskiego ma być powołany generał Olszyna-Wilczyński, obecny dowódca dywizji w Łodzi.

* * *

Sytuacja w lidze piłkarskiej zaczyna się powoli krystalizować. Obecnie, pozostało tylko 18 meczów do rozegrania. Spadek Polonji warszawskiej do klasy „A" jest przesądzony. Drugim kandydatem do spadku jest Cracovia i zdaje się, że sytuacji tej już nic nie zmieni, jakkolwiek „Śląsk", „Wisła" i „Warszawianka" znajdują się również w sferze grożącej degradacją.

Na czele tabeli „Pogoń" umocniła swą czołową pozycję i ma wszelkie szanse na zdobycie mistrzostwa. „Warta", a szczególnie „Ruch" mogą jednak teoretycznie wyprzedzić „Pogoń".

Stan tabeli po meczach z ostatniej niedzieli jest następujący:

	gier	st. pkt.	st. br.
1) Pogoń	17	23:11	47:23
2) Warta	18	22:14	44:27
3) Ruch	17	22:12	34:24
4) Legja	17	18:16	31:31
5) ŁKS.	17	17:17	24:29
6) Garbarnia	16	16:16	27:25
7) Śląsk	17	16:18	27:38
8) Warszawianka	16	15:17	25:30
9) Wisła	15	14:16	30:33
10) Cracovia	17	13:21	29:31
11) Polonja	17	8:26	16:43

* * *

PZPN. zaakceptował termin meczu piłkarskiego Polska — Belgja wysunięty przez Belgów na dzień 16 lutego 36 r. w Brukseli. W związku z tem meczem zorganizowany będzie w styczniu w Katowicach obóz treningowy.

Znany bokser śląski, Świrk, zwany przez swe piorunujące zwycięstwa, królem nokautu, przeszedł na zawodowstwo.

* * *

Reprezentacja bokserska Warszawy na mecz z Berlinem, jest następująca: Rotholc, Czortek, Kozłowski, Polus, Janczak, Karpiński, Doroba, Mizerski.

* * *

Joe Louis, niedawny pogromca Baera spotkać się ma w dniu 4 marca 1936 r. w Nowym Jorku z Paolino, który w swojej bogatej karjerze bokserskiej nie przegrał żadnego meczu przez nokaut. Paolino za walkę z Louisem otrzyma 40 tys. dolarów.

* * *

Terminy imprez hokejowych i łyżwiarskich na nadchodzący sezon zimowy, o znaczeniu ogólnopolskiem są następujące:

Hokej: 28. 11. — 1. 12. mecze Polska — Austrja i Polska — Węgry w Katowicach; 22. 12. mecz Polska — Berlin SC w Katowicach; 26. 12. zawody hokejowe w Zakopanem; 25—26 12. turniej hokejowy w Krynicy; 28—29. 12. turniej międzynarodowy w Zakopanem; 1—6. 1. turniej międzynarodowy w Krynicy; 10. 1. wyjazd polskiej reprezentacji na tournee zagraniczne i do Garmish Partenkirschen 8—9. 2. mecze hokejowe w Zakopanem.

Łyżwiarstwo: 20. 12. otwarcie stadjonu lodowego w Zakopanem; 26. 12. popisy w Krynicy; 4—6. 1. międzynarodowe zawody łyżwiarskie w Krynicy; 15—16. 2. popisy łyżwiarskie w Zakopanem.

Terminy mistrzostw Polski łyżwiarskich i hokejowych, nie zostały jeszcze ustalone.

* * *

Tenisiści sowieccy potrafią grać i udowodnili to w meczu tenisowym z Turcją wygrywając 4:1.

* * *

W meczu piłki wodnej reprezentacja Niemiec pokonała Danję 16:1, prowadząc do przerwy 8:0.

SILVA RERUM

sebrał i zestawił Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

22 października

1633 Hetman **Stanisław Koniecpolski** bije Turków pod Kamieńcem Podolskim.

1811 Urodził się w miejscowości Raiding (na Węgrzech) jeden z najznakomitszych kompozytorów i wirtuozów fortepianu XIX wieku — **Franciszek Liszt** (czyt. **List**), twórca słynnych rapsodyj.

1814 Umarł w Wilnie zasłużony na polu poetyki i krytyki literackiej **Euzebjusz herbu Leliwa Słowacki** (ojciec Juljusza).

1844 Urodziła się w Paryżu sławna aktorka francuska — **Sarah Bernhardt** z pochodzenia Żydówka.

1883 Uroczyste otwarcie opery nowojorskiej **„Metropolitain Opera House"**. Na inauguracji wystawiono arcydzieło Gounoda **„Faust"**.

1925 Genjalny tragik **Aleksander Moissi** wystąpił z recitalem żywego słowa w Warszawie.

1926 Katastrofalny **orkan** na wyspie Kubie.

Stan wody w Wiśle

Poziom wody w Wiśle i jej dorzeczu wynosił w dniu 23 bm. o godz. 7 rano:

W Krakowie (—2,91) —2,87; w Nowym Sączu (Dunajec) (0,81) 0,83; w Przemyślu (San) (—2,38) —2,35; w Zawichoście (1,02) 1,01; w Warszawie (0,85) 0,84; w Wyszkowie (Bug) (0,16) 0,17; w Pułtusku (Narew) (0,71) 0,74; w Płocku (0,67) 0,67; **w Toruniu (0,52) 0,57; w Fordonie (0,50) 0,51; w Chełmnie (0,33) 0,35; w Grudziądzu (0,55) 0,56; w Korzeniewie (0,82) 0,81; w Piekle (—0,06) 0,05; w Tczewie (—0,12) —0,12; w Einlage (2,64) 2,68; w Schiewenhorst (2,92) 2,94.**

Temperatura wody wynosiła o godz. 7 rano w dniu 22 bm. 7 st. C., a w dniu 23 bm. 6.4 st. C.

Kierunek wiatru: zachodni.

Programy radjowe

Piątek, 25 października.

ROZGŁOŚNIA WARSZAWSKA

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Pobudka do gimnastyki. 6.34 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20 Dziennik poranny. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 „Parę informacyj". 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. 12.00 Hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Wesele huculskie" w opracow. Edwarda Szymańskiego i Władysława Macury. 12.40 „Fantazje i fragmenty z oper". Koncert z Krakowa. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 13.35—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.30 Muzyka lekka (płyty). 16.00 Pogadanka dla chorych ze Lwowa. 16.15 Koncert ze Lwowa. 16.45 „Chwilka pytań" (dla dzieci starszych) w redakcji W. Frenkla. 17.00 Reportaż z polskiej wystawy pływającej w Chinach inż. Ludwika Schmoraka. 17.15 Minuta poezji: Wiersze o dzieciach Juljana Ejsmonda. 17.20 Recital śpiewaczy Ady Lenczewskiej-Sławińskiej. Przy fortep. prof. L. Urstein. 17.40 Muzyka (płyty). 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Koncert kameralny. Wyk.: Janina Wysocka-Ochlewska (fort.), Mieczysław Szaleski (altówka) i Adam Sztromberg (klarnet). 18.30 Pogadanka aktualna. 18.40 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy". 18.45 Piosenki w wykonaniu Adama Astona i Mary Didur-Załuskiej (płyty). 19.00 „Skrzynka rolnicza" — inż. W. Tarkowski. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe lokalne. 19.40 Wiadomości sportowe ogólne. 19.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.00 Aktualny monolog. 20.10—20.15 Przerwa. 20.15 Koncert ork. instrum. dętych pod dyr. M. Ewersa (z Berlina). 21.00 Dziennik wieczorny. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej". 21.15 Muzyka filmowa w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 22.30 „Obecny stan misyj katolickich na świecie" — odczyt wygł. ks. prałat Feliks de Ville. 22.45 J. S. Bach: Toccata C-dur (w oprac. Busoni'ego, w wyk. Artura Rubinsteina, płyty). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23.30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.30—7.50 Transm. z Warszawy. 7.50 Program na dzień bieżący. 7.55 Parę informacyj. 8.00—8.10 Tr. z Warszawy. 8.10—11.57 Przerwa. 11.57—12.03 Tr. z Warszawy i Krakowa. 12.03—12.40 Tr. z Warszawy. 12.40—13.25 Tr. z Krakowa. 13.25—13.35 Tr. z Warszawy. 13.35 Muzyka popularna (płyty). 14.30—15.15 Przerwa. 15.15 Przegląd giełdowy. 15.25 do 15.30 Tr. z Warszawy. 15.30 Beethoven: Sonata Kreutzerowska w wyk. Br. Hubermana (skrzypce) i J. Friedman (fortepian), (płyty). 16.00—16.45 Tr. ze Lwowa. 16.45—17.35 Tr. z Warszawy. 17.35 „Utwory salonowe" (płyty). 17.50—18.30 Tr. z Warszawy. 18.30 „Teksty o Pomorzu i autorów pomorskich": wiersze poety kaszubskiego Franciszka Sędzickiego. Recytacja poezji. Wstęp do recytacji wygł. Edmund Jonas. 18.45 Piosenki żołnierskie (płyty). 19.00 Pogadanka społeczna. 19.05 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.09—19.10 Chwilka morsko-pomorska. 19.10 Program na dzień następny. 19.20 Koncert reklamowy. 19.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.40—20.10 Tr. z Warszawy. 20.10—20.15 Przerwa. 20.15—21.00 Transm. z Berlina (przez Warszawę). 21.00—22.45 Tr. z Warszawy. 22.45—23.30 Tańczymy (płyty). W przerwie o godz. 23.00 Transm. z Warszawy.

ZAGRANICA.

17.00 Anglja (Nat. Progr.) Koncert symfoniczny. 17.00 Lipsk. „Drezdeński kalejdoskop muzyczny". 17.30 Wiedeń. „Błękitna godzina" — w wykon. ork. i solistów. 18.00 Leningrad. Koncert symfoniczny. 18.10 Königswusterhausen. Współczesna muzyka fortepianowa. 18.15 Anglja (Nat. Progr.) Muzyka taneczna. 19.00 Monachjum. „Serenada wieczorna" — koncert radjoorkiestry. 19.00 Königswusterh. Koncert wokalny. 19.15 Ryga. Koncert symf. z udz. skrzypaczki Colette Franz. 19.30 Anglja (Reg. Pr.) „Dzieje walca", potpourri. 19.30 Bratisława. „Dwie wdowy" opera Smetany, tr. z Teatru Narodowego. 19.30 Wiedeń. Koncert wieczorny. 19.45 Budapeszt. Dawne pieśni węgierskie. 20.30 Wiedeń. Koncert symfoniczny. 20.55 Praga. Koncert inauguracyjny „Tygodnia muzyki czeskiej". 21.00 Anglja (Nat. Progr.) Recital wiolończ. 21.15 Hamburg. Muzyka skandynawska. 21.30 Paris P.T.T. „Legenda o Don Juanie", aud. słowno-muzyczna. 21.30 Anglja (Nat. Progr.) „Minstrele z Kentucky", music-hall murzyński. 21.35 Kopenhaga. Sonata a-dur Faurego. 22.10 Wiedeń. Wesoły kwartet wokalny. 22.25 Budapeszt. Muzyka jazzowa. 22.30 Wrocław. Muzyka taneczna. 22.30 Königswusterhausen. „Nocna muzyczka". 22.40 Kopenhaga. Muzyka taneczna.

Tabela 4-ego dnia ciągnienia

GŁOWNE WYGRANE

IV-te ciągnienie

25.000 zł. na Nr. 70140

2.000 zł. na nr. 12085.

1.000 zł. na n-ry 3924 18378 107919 121494 165544

500 zł. na n-ry 6063 8486 37923 63054 85252 89234 118548 159765 165296 166924 188925 191123

Po 400 zł. na n-ry 67915 71488 85591 104450 130134 169209 183080

200 zł. na n-ry 38720 53412 53893 61372 72890 76030 91944 96602 123334 124071 138672 165009 171398 190196 192302

Po 150 zł. na n-ry 7922 14944 18594 21027 39645 39926 47038 53737 54536 60200 83691 85396 94696 116128 137502 145593 148551 155165 161791 164307 167881 167953 171831 171089 174292 175177 242 187569 187779 188717 192279

Po 100 zł.:

65 679 844 1040 3355 88 981 566 5744 988 6235 7267 99 636 8222 528 20 17 918 9331

10076 711 11303 20 800 13796 15556 771 16345 17242 870 18123 45 848 19193 373 936

20060 632 919 21075 337 561 22038 55 64 23415 549 24424 76 25396 650 26615 27290 803 28297 796 816 29090 806 90 938 73

30019 976 31606 32540 803 37455 556 780

38442 39392 40004 41420 910 42531 43394 745 69 44362 45000 325 46014 117 48662 49666 50806 51156 271 52361 53035 638 54079 197 381 754 86 55334 56120 594 57168 507 655 58756 999 59865

60758 830 62379 879 961 65031 59 67114 88 611 69968 70052 72879 73049 74249 629 75302 872

76099 439 77069 78196 734 79310

80508 920 81252 82048 512 83730 84378 960 85435 86430 947 89249 445

94063 307 55 724 95800 97199 212 716 98044 497 554 899 99628

100227 101855 103407 92 105334 106063 105 947 107440 502 993 108337 71 111184 294 990 112324 863 113936

114213 371 474 97 115085 167 835 116811 117603 118795.

120038 121107 451 705 122989 123523 124299 349 73 473 552 601 796 125063 106 220 815 922 126240 504 128099 208

130438 904 131583 132283 325 988 133446 135391 137064 216 138243 139344

140796 141901 142000 933 143097 144333 145444 146385 147194 352 796 148189 325 71 896 149706.

150021 151474 626.

152044 153257 917 156751 158350 776 159415 92 563 691 894

160495 161354 62 699 706 57 162546 790 164318 556 876 165807 43 167010 168299 169202

170188 171037 322 173634 174107 46 234 175786 176045 587 722 1773441 525 61 868 179113 306

180415 181948 182291 570 979 183244 739 184913 185868 999 186149 98 187053 223 721 936 188530 707 189120 44 828

191068 211 450 193557 194042 143 841

Po 50 zł.:

528 1324 2394 475 3256 454 693 734 4596 645 716 903 23 5238 305 6133 289 436 7497 608 709 8093 487 722

10151 81 411 608 869 11293 434 12249 599 955 13304 516 640 14756 840 966 15247 92 549 16738 17017 132 835 18123 378 19676 930

20213 354 593 21399 618 913 22941 23044 303 635 24979 27668 997 29049 30533 749 882 990 31369 578 32082 808 911 48 33396 523 696 711 810 34158 750 35662 36293 552 37200 365 638 923 30

38779 873 39183 542 900 40105 647 41065 831 42284 499 681 98 43079 44177 500 816 45016 46114 311 47081 291 523 700 901 17 48077 180 215

50263 924 51385 403 52101 858 53177 894 54128 55006 594 56180 341 57250 504 733 52 58334 86 59326 944

60355 69 61658 62095 343 982 63213 22 469 723 64003 125 701 65018 131 471 920 66000 206 13 473 81 504 614 67145 633 68133 518 777 97 69255 563 910 78

71098 72099 283 641 919 30 73576 74209 90 75435 734

76825 77189 860 925 78156 218 555 95 963 79302 53 403 987

80017 110 12 218 749 50 81612 82094 98 83512 84491 728 862 96 86120 304 42 83 637 87094 181 319 88881 89051 451

90436 91286 458 92347 93189 420 587 94226 30 95180 437 761 888 96025 97064 106 98098 967 99149 883

100782 101050 305 510 60 102834 103323 66 426 95 681 104142 48 548 105140 746 106173 467 637 882 107590 108137 505 638 828 996 109199 510 843 949

110044 196 97 77 550 111619 969 113761 114469 115712 116252 995 117879 926 118041 123 429 119030 293 409.

120568 121229 471 727 844 122129 237 313 16 428 506 123111 124836 50 126612 848 918 127156 369 755 129590.

130963 131216 461 132027 248 386 133850 966 134218 856 135101 845 136227 60 481 137467 138803 58 139870.

140144 398 508 723 141665 143577 715 146179 512 987 147272.

150297 532 720 151072 308 34 870.

152196 98 818 153859 154207 365 97 872 83 156225 648 949 157070 158545 159933

160271 454 509 712 912 161114 314 426 162960 164251 666 165088 493 166376 555 76 167138 53 911 21 168374 93 457 169264 91 505 603 705

170232 359 171187 295 172056 594 665 173502 640 747 175574 700 833 176387 177295 178933

181159 716 082379 183996 185007 279 827 186001 226 422 818 187178 857 667 188446 563 840 189149 54 698 744

190314 191775 79 192042 193990 194236 493 682 740

„Wzbogaca ducha — kto radja słucha"

Sygnatura: Km. 292/35. 9581

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru II-go Władysław Szwemiński, mający kancelarję w Tczewie przy ul. Dworcowej nr. 26/27 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 12-tej w Sądzie Grodzkim w Tczewie, pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Stanisława Goca i jego żony Franciszki Gocowej po połowie — idealnej połowy nieruchomości miejskiej położonej w Tczewie przy ul. Krótkiej nr. 15, składającej się z domu handlowo - mieszkalnego, mieszczącego w sobie sklep bławatów, sklep sprzedaży wyrobów tytoniowych i dwa mieszkania z przybudówką, pralni z nadbudową i urządzeniem zakładu fotograficznego, remizy i podwórza o ogólnej powierzchni 322 mtr. kwadr. Nieruchomość zapisana jest w księdze wieczystej Tczew, tom I, wykaz L. A. 12, a księga wieczysta przechowywana jest w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 53.795,—; cena zaś wywołania idealnej połowy wynosi 20.173,15 zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 2.017,35 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7.

Tczew, dnia 22 października 1935 r.

(—) Wł. Szwemiński,
komornik Sądu Grodzkiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W piątek, dnia 25 października o godz. 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego, za gotówkę najwięcej dającemu w Radzynie i Mazankach: około 200 ctr. jęczmienia i ca 200 ctr pszenicy w słomie i pianino; oszacowanych na łączną sumę 3.800 złotych. Zbiórka reflektantów w Radzynie przed hotelem p. Fabiszewskiego.

Dnia 26 października o godz. 9,30 w Grudziądzu przy ul. Podgórnej nr. 21, w biurze: różne szkatułki, skarbonki itp.;

przy ul. Wybickiego 27 o godz. 10-tej: wagę stołową i kasę automatyczną, oszacowane na sumę 500 zł.;

przy ul. Groblowej 13: pianino z krzesłem, dywan pluszowy, kanapa, 6 krzeseł, umywalka, maszyna do szycia, szafa z lustrem, futro męskie i 2 ubrania, oszacowane na 1.222 zł.;

natomiast dnia 28 października sprzedawać będę w Wiewiórkach o godz. 10-tej: 2 biurka z krzesłem, 2 kanapy, 3 fotele, bibljotekę, dywan pluszowy, 3 obrazy, bufet i kredens, stół owalny z krzesłem, ca 50 ctr. żyta w słomie i ca 50 ctr. pszenicy i 4 tuczniki, oszacowane na łączną sumę 3.840 zł.;

o godz. 12-tej w Zielnowie: 70 ctr. pszenicy, radjo z głośnikiem i futro męskie.

Zbiórka reflektantów przed Sołectwami. 9591

(—) T. Maćkowiak,
komornik Sądu Grodzkiego, rew. IV.

UCHWAŁA.

Postępowanie upadłościowe nad majątkiem dłużnika Artura Lindemanna w Żukowie po odbytym terminie końcowym, uchyla się.

Kartuzy, dnia 23 września 1935 r. 9580

Sąd Grodzki.

OBWIĘSZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu, rewir I., Lech Stanisław w Grudziądzu, ul. Groblowa nr. 3 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 października 1935 r. o godz. 9,30 przed południem odbędzie się w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 18 u p. Jarzyńskiego, licytacja ruchomości, składających się z: ubrań letnich, kapeluszy filcowych, walizki skórzanej, 1 pokoju jadalnego i 1 pokoju przechodniego czarnego z drzewa wiśniowego, 1 leżanki, oszacowanych na łączną sumę 1.214 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. 9593

(—) Stanisław Lech,
komornik Sądu Grodzkiego, Rewir I.

Numer akt: III. Km. 880/35. 9592

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu rewiru III-go Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu, ul. Legjonów nr. 15 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 20 grudnia 1935 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Elizy Müller nieruchomości Kitnowo, karta 2, składającej się z parceli gruntu o powierzchni 6,89,89 ha, na której znajduje się pobudowana cegielnia z kompletnem urządzeniem. Nieruchomość położona jest w Kitnowie, pow. Grudziądz.

Nieruchomość oszacowana została na sumę złotych 65.995,—; cena zaś wywołania wynosi 43.996,67 złotych.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 6.599,50 zł.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Budkiewicza nr. 19/23, sala nr. 20.

Grudziądz, dnia 21 października 1935 r.

Komornik:
(—) Wojciech Janowski.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI", **na mies. listopad 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI". „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. listopad 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w ____________________

Zamawiam niniejszem abonament*) na „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA" „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI", „DZIEŃ BYDGOSKI" „DZIEŃ TCZEWSKI", **na miesiące listopad i grudzień 1935 r.** i proszę należność — **zł. 5.78** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko ____________________

Miejscowość ____________________ Poczta ____________________

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 5.78** tytułem prenumeraty *) „DZIEŃ POMORSKI", „GAZETA MORSKA", „DZIEŃ GRUDZIĄDZKI" „DZIEŃ BYDGOSKI", „DZIEŃ TCZEWSKI" **za mies. listopad i grudzień 1935 r.** potwierdzam.

____________________ dnia ____________________

*) Niestosowne przekreślić

Sensacja Torunia

Bronisław Bronowski, Król polskich humorystów w Esplanadzie. 9447

Numer akt: Km. 672/35. 9590

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem Jan Chudziński, mający kancelarję w Nowem, ul. Sądowa nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 października 1935 r. o godz. 8-ej w Nowem odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Wojciecha Ulatowskiego, składających się z 1 autobusu, znajdującego się u p. Józefa Döringa, oszacowanego na łączną sumę 4000 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 21 października 1935 r.

(—) Jan Chudziński, komornik.

Sygnatura: Km. 366/34. 9595

WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Szubinie, Franciszek Woźniak, mający kancelarję w Szubinie przy ul. Św. Marcina nr. 12, podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 listopada 1935 r. o godz. 10-tej przystąpi do opisu i oszacowania nieruchomości Żędowo, wyk. L. 1 do której skierowana została egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w kwocie 4.774,85 zł. wraz z kosztami przypadającej wierzycielce wdowie Pelagji Kwasek od dłużnika Franciszka Deglera i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości lub jej przynależności, jeżeli ich prawa stanowią przeszkodę do egzekucji.

Szubin, dnia 21 października 1935 r.

Komornik: (—) Fr. Woźniak.

Zl. 1269-8

Sygnatura: Km. 1393/34.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Tczewie rewiru I. Mateusz Rogowski, mający kancelarję w Tczewie przy ul. Strzeleckiej nr. 7 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 listopada 1935 r. o godz. 10, w Sądzie Grodzkim w Tczewie pokój nr. 16 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Jerzego i Antoniny małż. Albrechtów z Tczewa, nieruchomości położonej w Tczewie przy ul. Zamkowej 29/30, składającej się z 2 domów mieszkalnych, stajni, garażu, przybudówki zawierającej pomieszczenia uboczne oraz podwórza o ogólnej powierzchni 634 m. kw. Nieruchomość ta jest zapisana w księdze wieczystej Tczew, karta D. 95, a księga wieczysta jest przechowywana w Sądzie Grodzkim w Tczewie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 21.500,00 cena zaś wywołania wynosi zł. 14.333,33.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.150,00

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Tczewie, ul. Marsz. Piłsudskiego nr. 7, sala nr. 17.

Tczew, dnia 7 października 1935 r.

(—) Rogowski, komornik.

Km. 1527/35.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 25 października 35 r. o godz. 11 przed południem sprzedawać będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę: szafę ogniotrwałą, szafy, kanapy, krzesła, biurko, stoły, obrazy, umywalnię oraz inne przedmioty.

(—) Bernard Linde, Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu.

Km. 587/35. 9594

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie przy ulicy Wilsona nr. 12 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, że w dniu 26 października 1935 r. o godzinie 14,30 w Słupowie pow. Bydgoszcz, u p. Hermana Falkenthala w Słupowie odbędzie się publiczna licytacja a mianowicie: 35 owiec starych matek oszacowane na kwotę 630,— zł., które można oglądać w dniu licytacji na miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Koronowo, dnia 21 października 1935 r.

(—) Józef Mazuś, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

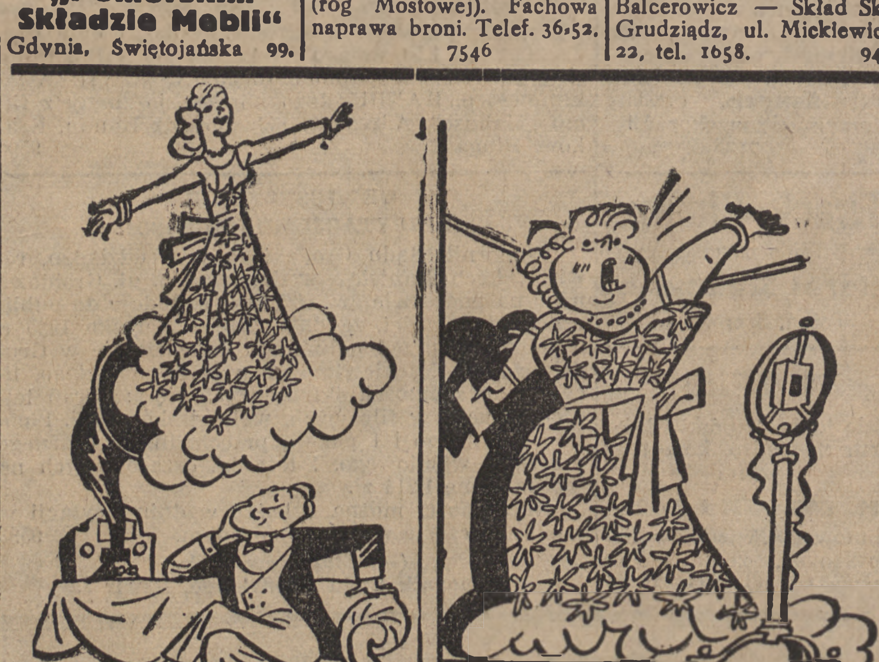
Spis zapowiedzi nr. 25/35. 9597

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Baldowski Walter Wilhelm, robotnik, kawaler, zamieszkały w Kriefkohl Wolne Miasto Gdańsk, syn niezamężnej Augusty Baldowskiej, teraz zamężna Wenzel, zamieszkałej Schiedelkau W. M. Gdańsk; 2) Kleba Anna, panna, zamieszkała w Kosowie gm. Przodkowo, córka robotników Leona i Moniki z domu Brylowska, zamieszkałych w Kosowie powiat kartuski, chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w gminie Przodkowo i czasopiśmie „Gazeta Gdańska".

Przodkowo, dnia 21 października 1935 r.

Urzędnik stanu cywilnego: (—) Wicki.



„Teatr wyobraźni".

Jak sobie wyobraża idealista primadonnę, słuchając jej śpiewu przez radjo — i jak ta śpiewaczka w istocie wygląda!

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.50 zł
Z odnoszeniem do domu	2.80 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.89 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
„ „ z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicę	4.00 gd

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Mickiewicza 34.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann. Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, ul. Kujawska. — Redaktor odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Wit Włosek, Tczew, ul. Kościuszki 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.